

BŁOGOSŁAWIONA DOROTA Z MĄTOWÓW I JEJ DROGA NA OŁTARZE PAŃSKIE

Treść: Wstęp. I. Droga do doskonałości chrześcijańskiej. 1. Życie religijne. 2. Formacja duchowa. II. Ślawa świętości za życia i po śmierci. 1. W XV wieku. 2. Od XVI wieku do czasów współczesnych. III. Dzieje starań o wyniesienie na ołtarze Pańskie. 1. Wszczęcie procesu kanonizacyjnego. 2. Wznowienie starań w XX wieku. IV. Uroczystości kościelne w Polsce z okazji beatyfikacji. 1. W diecezji Gdańskiej. 2. W diecezji Warmińskiej. Zakończenie. Literatura. Dodatek: 1. List bł. Doroty z Mątówów do córki Gertrudy, Benedyktynki w Chełmnie. 2. *Hymn z modlitwami o świętej Dorocie z Prus Wdowie*. 3. Dekret Stolicy Apostolskiej, zatwierdzający kult Sługi Bożej Doroty z Mątówów. Zusammenfassung.

WSTĘP

Problematyka związana z postacią bł. Doroty z Mątówów, z jej życiem, z dziejami starań o beatyfikację i kanonizację, a zwłaszcza z jej pismami biograficzno-ascetycznymi, jest bardzo szeroka. Wolałbym pisać raczej o jej doktrynie mistycznej lub poglądach teologiczno-filozoficznych. Zdecydowałem się jednak na temat bardziej ogólny, zawierający stosunkowo dużo informacji historycznych. Artykuł będzie miał charakter wprowadzenia do szerokiej problematyki, związanej z życiem, działalnością, doktryną duchową Doroty z Mątówów i dziejami starań o wyniesienie jej na ołtarze Pańskie. Wychodziłem bowiem z założenia, że dekret beatyfikacyjny zatwierdzający kult Doroty, ożywił zainteresowanie jej postacią i wobec nielicznych i przestarzałych publikacji w języku polskim na temat Doroty, niniejszy artykuł będzie w jakiejś mierze odpowiedzią na aktualne zapotrzebowanie.

Piśmiennictwo na temat bł. Doroty z Mątówów, szczególnie odnośnie jej pobytu i działalności w Kwidzynie, jest bardzo obszerne. Towarzyszyło jej prawie ciągle, poczynając od 1395 r., kiedy Jan z Kwidzyna, jej spowiednik i biograf, skierował pierwsze pisma do Rzymu, w sprawie wszczęcia procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego. Do pism Jana z Kwidzyna jeszcze powrócę. Tu wspomnę tylko, iż szeregi kronikarzy z XV wieku podało krótkie wzmianki o bł. Dorocie, m.in. opat Ludolf z Żagania przyrównał Dorotę do współcześnie żyjących św. Katarzyny i św. Brygidy Szwedzkiej. W XVII wieku życiorysy Doroty podawali Marcin Baroniusz, Abraham Bzowski, O. Raynoldus, A. Balinghen, a W. Turski i J. Gamans wydali w *Acta Sanctorum* materiały źródłowe o bł. Dorocie. Szeroko spopularyzował postać bł. Doroty jezuita ks. Fryderyk Szembek († 1644) w trzech dziełach napisanych po polsku, a wydanych w Toruniu w latach 1627, 1637 i 1638. Podobną rolę spełnili księża fromborscy: J. T. Kober, N. Kraus i A. A. de Linda. Wieś XIX zaznaczył się wydaniem znakomitych źródeł w opracowaniu J. Voigta, M. Toeppena, F. Hiplera i R. de Bucka. Niebawem rozwój piśmiennictwa na temat bł. Doroty nastąpił w XX wieku, po I wojnie światowej. Trudno wymienić wszystkich autorów, piszących o bł. Dorocie. Wspomnę tu tylko najznakomitszych. P. Nieborowskiego, R. Stachnika, Karola Górskiego, H. Westpfahla, Anneliese Triller, A. Liedtkiego, których prace najwięcej wniosły do poznania, spopularyzowania życia i dzieła bł. Doroty z Mątówów. Ostatnia książka, z którą miałem możliwość się zapoznać, to wydana w 1976 r. w Monastyrze praca zbiorowa o Dorocie z Mątówów pod red. A. Triller i ks. R. Stachnika, niestrudzonego orędownika sprawy beatyfikacji i kanonizacji Doroty i faktycznego sprawcy rzymskiego sukcesu.

I. DROGA DO DOSKONAŁOŚCI CHRZĘŚCJAŃSKIEJ

1. Życie religijne

Dorota urodziła się w 1347 r. we wsi Mątowy Wielkie na Żuławach Gdańskich. Miała pobożnych rodziców. Ojciec jej Wilhelm Swarte pochodził z Holandii. Matka była miejscowego pochodzenia. Dorota wcześniej rozpoczęła praktykować pobożne ćwiczenia i umartwienia. W 1363 r. wyszła za mąż za Alberta, płatnerza z Gdańska. Po zamieszkaniu w Gdańsku zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego, wychowywaniem liczego potomstwa, a wolny czas poświęcała modlitwie, rozmyślaniom, umartwieniom, kierowana radami spowiedników kościoła Mariackiego

i św. Katarzyny. Miewała mistyczne ekstazy i objawienia. Pielgrzymowała do Koszalina, Kartuz, Piaseczna, Akwizgranu, Einsiedeln i Rzymu. Później jako wdowa, za radą ks. Mikołaja z Pszczółek, udała się do znakomitego teologa Jana z Kwidzyna, przystępując u niego w wigilię Bożego Ciała do sakramentu pokuty. Wkrótce osiedliła się w Kwidzynie i korzystała ze światłych rad Jana z Kwidzyna i częstej komunii św. Przekazywała mu również treść swoich prywatnych objawień, odnosząc się do nich Jan z Kwidzyna radził się nawet Henryka Totting Oyty, uzyskując jego aprobatę. Rozważał tę sprawę również kanonicy Kapituły Pomezańskiej. Gdy wreszcie stwierdzono, że treść objawień Doroty nie jest sprzeczna z nauką Kościoła, oraz że mogłyby one służyć zbawieniu wiernych, w połowie 1392 r. Jan z Kwidzyna z pomocą Jana Rymana z Dzierzgonia oraz magistra Bertranda, rozpoczął spisywanie przekazywanych mu w konfesjonale objawień Doroty. Dotyczyły one głównie różnorodnych przejawów miłości Bożej. Na własne życzenie, po otrzymaniu zezwolenia Kapituły Pomezańskiej, Dorota została zamurowana w celi znajdującej się przy katedrze św. Jana Chrzciciela dnia 2 maja 1393 r. Tu też 25 czerwca następnego roku zmarła w opinii świętości.

Swoje szczególne powołanie do świętości uświadomiła sobie Dorota bardzo wcześnie. Mając siedem lat uległa ciężkiemu poparzeniu. Wówczas to cierpiąc i powoli wracając do zdrowia usłyszała głos Chrystusa, skierowany do niej: „Uczynię z Ciebie nowego człowieka”. Przeżycie owe było tak silne, iż Dorota nie tylko wyraziła zgodę, lecz zamiar Chrystusa stał się pragnieniem Doroty. „Pytasz mnie Panie — mówiła Dorota — czego chcę od Ciebie Panie. Odpowiadam więc Tobie: W mojej duszy widzę tylko chwałę Twoją”.

Od tego momentu całe życie Doroty stało się pragnieniem Boga, drogą ku niemu, ciągłym naśladowaniem go. Pragnienie stania się nowym człowiekiem, ale zarazem coraz głębszego miłowania Boga, towarzyszyło jej przez całe życie, aż do momentu gdy jej dusza została uwolniona od ciała.

Dorota starała się, aby płomień miłości Bożej w niej wzrastał. Środki wiodące jej do tego celu prowadziły od modlitwy przez Drogę Krzyżową, surowe umartwienia, częste przyjmowanie sakramentu pokuty i eucharystii, ograniczenie przyjemności ziemskich, aż po zamknięcie się w celi przy katedrze.

Warto zwrócić uwagę chociaż na niektóre jej praktyki religijne.

Modlitwa. Dorota pozwalała sobie na krótki sen. Po wykonaniu wczesnym raniem swych prac domowych, bardzo wcześnie rano, przed wszystkimi innymi, szła do kościoła i często czekając przed zamkniętymi drzwiami w długiej modlitwie oczekiwała na ich otwarcie. Wewnątrz świątyni pozostawała aż do końca trwania nabożeństw, jednak bez zaniedbywania swych obowiązków jako żony, matki i gospodyni domowej. Po przybyciu do Kwidzyna, gdy początkowo zamieszkała u Katarzyny Mulner, znana jej była droga tylko do kościoła katedralnego, w którym spędzała prawie cały dzień, jeżeli nie opiekowała się chorymi.

Dorota pozostawiła po sobie liczne teksty modlitw, które i dziś możnaby z pożytkiem wykorzystać. „Proszę Ciebie o Boże o wszystkie te rzeczy — modliła się Dorota — o które Ty chcesz być proszony. Daj więc świętemu chrześcijaństwu Twój pokój, żyjącym Twoją łaskę, a zmarłym Twoje miłosierdzie”. „O Jezu, Mistrzu Doskonały — prosiła Dorota — wprowadź mnie do szkoły Twego krzyża i pozwól mi pojąć naukę Twojej cierpliwości”.

Dorota przejawiała szczególne nabożeństwo do Pana Jezusa w Eucharystii. Dążyła do częstego przyjmowania Komunii św. Początkowo wzorem krzyżackim przyjmowała Komunię św. siedem razy do roku. Od 1380 r. zezwolono jej w Gdańsku na przyjmowanie Komunii św. raz w tygodniu, a później w Kwidzynie na codzienne komunikowanie. Stało się to za przyczyną Jana z Kwidzyna, który podczas studiów w Pradze zapoznał się z ruchem częstego przyjmowania Komunii św. On zatroszczył się również o to, aby Dorota mogła przez okienko w celi patrzeć na wystawiony na tronie w dolnym kościele katedralnym Najśw. Sakrament i oddawać cześć Panu Jezusowi. Zwyczaj ten w XIV wieku nie wszędzie był jeszcze praktykowany. Tu warto podkreślić, że w przypadku Doroty mamy do czynienia nie tylko z częstym przyjmowaniem Pana Jezusa w Komunii św., ale i z kultem Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie, o czym świadczą również ciekawe informacje z okresu pobytu Doroty w Gdańsku. Dorota była wrażliwa na wszelkie nadużycia w tym względzie. Z wyrzutem wspomina zdarzenie, gdy zauważyła, że w kaplicy cmentarnej św. Gertrudy w Gdańsku użyto do wystawiania Najśw. Sakramentu niekonsekrowanej hostii.

Dorota była również gorliwą czcicielką Matki Boskiej. Swoje przywiązanie do Najśw. Ma'vi Panny okazywała nie tylko przez podejmowanie pielgrzymek do



Błogosławiona Dorota z Matowów na feretronie z kościoła parafialnego w Matowach Wielkich.



Kościół parafialny
w Matowach Wielkich
Fot. M. Pióro

sanktuariów maryjnych, znajdujących się w Koszalinie, Piasecznie, Akwizgranie i Einsiedeln. Dorota starała się, aby Maryję lepiej poznać i stąd często rozważała jej życie. Miała wiele wizji, w których widziała Maryję, jej całe życie. Opisywała dom w Nazarecie, strój Matki Boskiej, sceny z życia Dzieciątka. Widziała Matkę Boską w świątyni, przy cierpieniu, przy wniebowstąpieniu jej Syna, wreszcie jej wielką chwałę.

Dorota chętnie odmawiała wielokrotnie Anioł Pański. Wspomina nawet o różańcu. Odmawianie Zdrowaś Maryjo łączyła niekiedy z pewnymi formami Drogi Krzyżowej. Od młodości święciła dzień Matki Boskiej — sobotę, przez posty i odmawianie nieszpórów maryjnych. Na większe święta Matki Boskiej przygotowywała się przez dłuższy czas, np. na uroczystość Wniebowzięcia Matki Boskiej przygotowanie trwało całą dobę i wydawało się Dorocie za krótkie. Dorota obchodziła wszystkie ówczesne święta maryjne, również 8 grudnia uroczystość Niepokalanego Poczęcia, przed którym to świętem w 1393 r. skierowała do biskupa pomezańskiego Jana Mnicha prośbę, aby pozwolił ten dzień w całej diecezji obchodzić jako oficjalne święto.

Dorota w każdym utrapieniu uciekała się do Matki Boskiej. Nazywała ją „Matką”, „Matką najczciwiejszą”, „Matką miłosierdzia”. Dorota zwała się również jej „córką”, zaś Matka Boska była dla niej *gubernatrix et custos*, ale przede wszystkim tą, która prowadzi do Chrystusa.

2. Formacja duchowa

Życie bł. Doroty z Małowów było ozdobione wieloma cnotami, o czym wielokrotnie zaświadczał Jan z Kwidzyna, pisząc m.in. że „zawierały się w niej cechy doskonale, cechy oczyszczonej duszy, dary Ducha św. i miłości doskonałej”. Wiara bł. Doroty przejawiała się przede wszystkim w szczerym przyjmowaniu prawd wiary, podanych przez Kościół oraz w pobożnym oddawaniu czci Bogu. Dorocie towarzyszyła ciągle nadzieja, że po śmierci osiągnie swój cel, to jest Chrystusa Pana i zbawienie. Stąd też śmierć była dla niej po prostu pragnieniem. „Jestem chora — mówiła Dorota — i cierpię z miłości Boga. Nie pragnę dłużej żyć. O Panie Jezu, moja radość i wieczna szczęśliwość, jak długo mi Ciebie brak i jak długo mam być skazana na to wygnanie?”

Bł. Dorota okazywała wielką miłość Bogu, chociaż ze względu na ułomność ludzką, nie zawsze była w stanie ją wyrazić, nawet przez częste lzy.

Lata dziecińne i młodość Doroty upłynęły w Małowach. Nie wiadomo dokładnie czy Dorota uczęszczała do jakiegokolwiek szkoły. Potrafiła jednak w doskonały sposób korzystać i uczyć się od swego otoczenia. W jej dzieciństwie nauczycielami stali się goście jej rodziców: krewni, przyjaciele, pielgrzymi. Szczególnego jednak znaczenia nabrali w jej nauce ubodzy. Myjąc im nogi i przygotowując posłanie uczyła się od nich modlitw, pieśni, wierszy, powtarzając je w nieskończoność, aż do zapamiętania. Zwyczaj ten zachowała Dorota również w Gdańsku.

Szczególną rolę w jej formacji duchowej zajął kościół, nie tylko poprzez życie liturgiczne, lecz także przez czytania i kazania. Duży wpływ na jej religijność wywarł model życia chrześcijańskiego, którego upowszechnieniem zajmowali się duchowni pomezańscy, w całej diecezji należący do Zakonu Krzyżackiego. Zwraca się uwagę na stosunkowo głębokie życie eucharystyczne, umiłowanie krzyża i nabożeństwo do Matki Boskiej.

Po wstąpieniu Doroty w związek małżeński i przeniesieniu się do Gdańska wpływ na jej życie religijne zaczęły wywierać nowe czynniki: spowiednicy, przykład św. Irygidy Szwedzkiej oraz tzw. Przyjaciele Boży, poprzez których prawdopodobnie zapoznała się z doktryną takich mistyków jak św. Bernard z Clairvaux, Ryszard od św. Wiktora, św. Bonawentura, Jan Tauler, bł. Henryk Suzo.

Niestety tu znaczący są niejasności i pytania. Skąd Dorota, która nie uczyła się w szkołach, mogła znać doktrynę mistyków? Biografie Doroty są obszerne, ale tego problemu nie wyjaśniają. Także obszerna literatura na temat Doroty wobec jej poglądów teologicznych i mistycznych ogranicza się do szeregu ogólnikowych sformułowań, a najczęściej do cytowania tekstów mistycznych przeżytych Doroty. Czytelnik odnosi wrażenie, że niektórzy biografowie po zapoznaniu się z mistycznymi tekstami Doroty, ustają w zadumie i podziwie nad ich treścią, rezygnując z ich analizy, jak i genezy.

Można jeszcze wskazać na inną przyczynę braku pogłębionych opracowań o życiu mistycznym Doroty. Jest nią trudność odnalezienia brakującego ogniwa wpływów czyli brak informacji o źródłach, z których bł. Dorota z Małowów czerpała doktrynę i doświadczenie życia mistycznego.

Jest to temat, który czeka na opracowanie. Zanim to nastąpi, chciałbym podać chociaż krótki zarys doktryny duchowej bł. Doroty.

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże, przestał być przez grzech podobny do Boga. Celem więc człowieka jest powrót do Boga. Aby to mogło nastąpić, trzeba stać się *capax Dei*, a więc odstąpić od swej własnej woli, zdać się na wolę Bożą, dobrze ją poznać, trwać w pokorze, oczyszczać się przez pokutę i umartwienia. Dalsze miejsca zajmują cnoty teologiczne i kardynalne, umiłowanie Boga przez modlitwę, rozmyślanie, dziełczynienie.

Przez długi i trudny wysiłek zapomnienia siebie, dusza staje się *capax Dei* czyli zdolną do tego, aby ulegać wpływom Ducha świętego. Bł. Dorota mówi nie tyle o darach Ducha św. co o posłaniach (*missio*) Ducha św., którymi są płonąca miłość, głęboka radość i wewnętrzna słodycz.

Na drogę ascezy weszła bł. Dorota bardzo wcześnie. Przystąpiwszy w Środę Popielcową 1353 r. po raz pierwszy do sakramentu pokuty, rozpoczęła równocześnie praktykować umartwienia cielesne, posty, nocne czuwania. Na jej ciele pojawiły się stygmatyczne rany.

Najwcześniejsza informacja o widzeniu mistycznym Doroty pochodzi z Gdańska z pierwszego roku jej małżeństwa. Widzenie to miało miejsce 3 maja 1364 r. w uroczystość św. Krzyża. Dorota przeżyła wówczas pierwsze posłanie Ducha św. Dalsze powtarzały się coraz częściej. Towarzyszyły im momenty szczególnej łaski i mistycznego uniesienia. Miały one miejsce głównie w kościele podczas modlitwy. Na czoło wysuwa się tu przeżycie z 1385 r., gdy Dorota uczestniczyła we mszy św. w kościele Mariackim w Gdańsku. Wówczas to podczas podniesienia Chrystus ukazał się Dorocie w widzialnej postaci i zamienił jej stare serce, na nowe, pełne gorliwej miłości.

Nie należy sądzić, aby mistyczne przeżycia Doroty były dla niej okazją do zwolnienia z części należnych jej obowiązków. Przeciwnie, pobudzały ją do ich gorliwego wypełniania. „Człowiek, który zostanie zapalony ogniem Bożej miłości — wspomina Dorota — nie może próżnować, lecz owocuje i dokonuje wielkiej pracy”.

Pełne zjednoczenia mistyczne pojawiły się u bł. Doroty po nagłym uzdrowieniu z tajemniczej choroby, na jaką zapadła w Rzymie. Częste stały się po przeniesieniu się do celi w Kwidzynie. Żyła wówczas ciągłą obecnością Bożą, modliła się do Boga przepelniona pokorą i jego bojaźnią. Bóg pozwolił Dorocie w czasie pełnego zjednoczenia zgłębiać tajemnice świata nadprzyrodzonego i cieszyć się niezgłębioną radością coraz lepszego poznawania Boga.

Tu warto nadmienić, że okres pobytu Doroty w Kwidzynie jest w jej życiu czasem intensywniej modlitwy w intencji rozbitego schizmą zachodnią Kościoła, a także za pobożny lud Powiśla i Pomorza. Swymi widzeniami i przepowiedniami włączyła się aktywnie we współczesne wydarzenia, wypowiadając się m.in. negatywnie o Zakonie Krzyżackim.

Po tym krótkim zapoznaniu się z doktryną duchową bł. Doroty nasuwa się nieodparcie pytanie dotyczące genezy jej stanowiska. Jak już wspomniałem hipotez jest wiele. Jeżeli chodzi o mój pogląd wydaje się, że źródła doktryny duchowej Doroty sięgają głównie tzw. Przyjaciół Bożych, nawiązujących praktycznie do ruchu *devotio moderna*. Dorota utrzymywała z nimi już żywe kontakty w Gdańsku. Od nich zaczerpnęła ideały życia kontemplacyjnego. Przez nich, idąc do Akwizgranu, nawiązała dalsze kontakty z nadreńskimi ośrodkami Przyjaciół Bożych. Fakt ten może tłumaczyć wpływ Jana Taulera, którego uczniem był Merswin Rulman, jedna z czołowych postaci nadreńskich Przyjaciół Bożych. Dalszym etapem kształcenia w jej życiu mistycznym i pustelniczym były kontakty z cenobitami w Einsiedeln. Dorota przebywała wśród tamtejszych pustelników, wraz z mężem i córką, przez dłuższy czas. W tym otoczeniu eremitów czuła się tak dobrze, że zamierzała tam w ogóle pozostać. Ten fakt, jak również monastyczne elementy jej doktryny duchowej, zdają się świadczyć, że głównie w kręgu nadreńskich i szwajcarskich mistyków i eremitów należałoby szukać klucza do zrozumienia ascezy bł. Doroty z Małowów.

II. SŁAWA ŚWIĘTOŚCI ZA ŻYCIA I PO ŚMIERCI

1. W XV wieku

Dorota cieszyła się już za życia sławą świętości, i to zarówno w Gdańsku, jak i w Kwidzynie. Sława ta wzrosła szczególnie po jej wstąpieniu do celi przy katedrze. Biskup pomezański Jan Mnich, kanonicy kwidzyńscy, wierni Powiśla zwracali się do niej o radę i modlitwę. Do Kwidzyna, jeszcze za życia bł. Doroty, przybywało wielu pielgrzymów, korzystając z jej zbawiennych wskazówek. Przejawem

szczególnej czci był pogrzeb Doroty. Ściągnął on nieprzebrane tłumy ludzi. Biskup miał trudności z dotarciem do ołtarza. Ciało bł. Doroty złożono w krypcie katedralnej, przeznaczonej z reguły dla duchowieństwa. Uroczystości żałobne trwały 30 dni.

Sława świętości za życia zamieniła się po śmierci Doroty w jej cześć. Wierni bowiem mieli nadzieję, że za jej pośrednictwem otrzymają potrzebne łaski. Grób jej był nawiedzany przez pielgrzymów z Polski, Niemiec, Litwy, Łotwy, Czech. Wierni składali przy grobie wota, prosili o relikwie z jej szat, posłania, kamieni, po których chodziła. Z powodu ciągłego napływu pielgrzymów, biskup Jan Mnich i kanonicy pomezańscy po 18 tygodniach od pogrzebu, mianowicie 30 października 1394 r., postanowili ekshumować jej ciało, umieścić je w murze katedry i odgradzić kratą.

Po śmierci bł. Doroty, wraz z jej wzrostem czci, zaczęły napływać zgłoszenia o wysłuchaniu za jej pośrednictwem próśb. Spisywali je kanonicy Mikołaj Roghusen, magister Bertrand, Jan Tiefensee oraz notariusze Andrzej, Jan Ulmann i Chrystian Coslaw. Zachowały się tylko niektóre protokoły cudów, które Coslaw spisywał w latach 1395/6 i podał w swoich zeznaniach z 26 X 1404 r. Z akt procesowych wynika jednak, iż było więcej świadectw opisujących cudy. Kanonik Tiefensee zeznał podczas procesu, że w jego posiadaniu jako kustosa katedry pomezańskiej znajduje się sześć ksiąg z zapisanymi cudami oraz pięć tomów o cudach Doroty z Mątówów.

Na urzędowych protokołach opierały się inne zachowane częściowo wykazy cudów Doroty, m.in. wykaz 24 wysłuchanych próśb, znajdujący się w zniszczonym podczas wojny ostatniej *Passionale* klasztoru Böödeken, odpisany jednak przez J. Gamansa. R. de Buck drukując je w *Acta Sanctorum* zwrócił jednak uwagę, że były to cudy, które miały miejsce przed 1400 r.

Kult Doroty po jej śmierci przybrał rozmiary tego stopnia, że musiał być uporządkowany. Dostęży szybko nabrał on form liturgicznych. Jednym z pierwszych zewnętrznych przejawów kultu bł. Doroty w katedrze kwidzińskiej było ufundowanie do jej grobu ozdobnego świecznika ze srebra, częściowo pozłacanego. W grudniu 1396 r. za zezwoleniem Kapituły Pomezańskiej ustawiono przy grobie Doroty ołtarz, na którym wolno było odprawiać dziennie dwie msze św.: jedną śpiewaną *O wszystkich świętych*, aż do czasu gdy Dorota zostanie wpisana do katalogu świętych, drugą czytaną.

Powstały też modlitwy ku czci bł. Doroty, wśród których wyróżniają się sekwencja śpiewana podczas uroczystych mszy św. oraz teksty recytowane w czasie procesji wotywnych, po komplecie, do grobu bł. Doroty. Zwyczaj ten sprawił, że krypty w której spoczywało ciało bł. Doroty zaczęto zwać kaplicą błogosławionej Doroty, przynajmniej od 1403 r. W tym też czasie biskup pomezański Jan Mnich polecił wykonać kustodium, w którym przechowywanoby relikwie bł. Doroty.

Wkrótce po śmierci, aż po czasy dzisiejsze, Dorota ze strony świeckich, jak i duchowieństwa, nazywana była „błogosławioną”, niekiedy zaś, przede wszystkim ze strony środowisk polskich zwana była „boską” albo „świętą”.

Do przejawów kultu należy zaliczyć również jej obrazy, m.in. w kościele w Mątowach Wielkich, w kościołach katedralnych Kwidzyna i Chelmina, w kościele Mariackim w Gdańsku, w którym miejscowy cech szewców ufundował kaplicę ku jej czci.

W 1444 r. obraz Doroty umieszczono w kościele cystersów w Gdańsku, zaś w 1466 r. w Mątowach Wielkich w kościele, gdzie Dorota została ochrzczona, umieszczono pamiątkową tablicę z napisem, w którym nazwano ją „błogosławioną” i „patronką”. W międzyczasie imię Doroty zostało włączone do szeregu martyrologów pod dniem jej urodzin, to jest 25 czerwca, albo pod datą ekshumacji jej ciała, to jest 30 października.

2. Od XVI wieku do czasów współczesnych

W wieku XVI dają się zauważyć pewne oznaki zmniejszenia kultu. Powodem była sekularyzacja Zakonu i przejście na protestantyzm. Katolikom zakazano pielgrzymek do grobu Doroty, a w 1544 r. usunięto kraty przy grobie i wszelkie ślady kultu. W innych jednak miejscowościach pamięć i kult bł. Doroty utrzymywały się nadal.

Z początkiem XVII wieku, staraniem królów polskich Zygmunta III i Władysława IV oraz księży jezuitów, głównie Fryderyka Szembeka, poczęto przywracać kult bł. Doroty. Prowadzono poszukiwania ciała bł. Doroty, aby móc je przenieść w strony katolickie. Ponieważ dały one wynik negatywny, wzięto z celi bł. Doroty

kilką cegieł i jako relikwie przekazano je do szeregu miejscowości, m.in. do kościoła św. Jana w Toruniu. Biskup chełmiński i pomezański Jan Lipski polecił, aby w miesiącach maju i czerwcu 1637 r. urządzano w Toruniu i Chełmnie uroczyste nabożeństwa ku czci błogosławionej Doroty. Wówczas to wystawiano obrazy bł. Doroty, urządzano procesje i odmawiano modlitwy z prośbą o jej pośrednictwo. Biskup Lipski dekretem z kwietnia tego roku zatwierdził kult bł. Doroty i polecił ją czcić wspólnie z bł. Jutą z Chełmży, jako patronkę diecezji chełmińskiej i pomezańskiej. W 1655 r. w kościele św. Jana w Toruniu umieszczono na ołtarzu św. Rozalii obraz Doroty z Mątów oraz odprawiano przy nim msze św. i obchodzono święta Doroty.

W XVIII wieku pojawiły się obrazy i w innych kościołach, m.in. we Fromborku, Chełmnie. Z wieku XVIII i XIX zachowały się niepełne informacje o kulcie bł. Doroty. Pielgrzymi jednak nadal zmierzali do jej grobu, pojawiają się nowe obrazy w kościołach, a o Dorocie piszą nawet protestanci.

W 1894 r. staraniem biskupa Andrzeja Thiela odbyły się we Fromborku uroczystości jubileuszowe z okazji 500-lecia śmierci bł. Doroty. Wtedy został ufundowany jej obraz, znajdujący się do dziś w katedrze, namalowany przez Jana Bochenka, z następującym napisem: *Beata Dorothea ex villa Montoviensi, orta die 6 febr. 1347, defuncta die 5 iunii 1396 in memoriam semimillennarii post eiusdem obitum elapsi, dedicavit Ecclesia Warmiensis Domini anno 1894.* (Daty urodzenia i śmierci w napisie zostały błędnie podane).

W XX wieku kult błogosławionej Doroty rozszerzał się coraz bardziej. W 1908 r. biskup warmiński Andrzej Thiel zezwolił na odprawianie nabożeństwa w kościele w Mątowach Wielkich ku czci błogosławionej Doroty, a w 1925 r. nastąpiło tam poświęcenie dzwonu z napisem *Ave Maria — In honorem B. Dorotheae Montoviensi*. W 1927 r. biskup chełmiński Wojciech Okoniewski, a w 1937 r. biskup warmiński Maksymilian Kaller, zawiesili w swoich kaplicach obrazy bł. Doroty z Mątów.

Po powrocie w 1945 r. Powiśla do Polski opiekę duszpasterską przy katedrze w Kwidzynie sprawują ojcowie Franciszkanie, którzy kult bł. Doroty znacznie ożywili. Ponadto obrazy bł. Doroty znajdują się w diecezji warmińskiej, poza już wymienionymi, w Kwidzynie w kościele św. Trójcy oraz w Kętrzynie w kościele św. Katarzyny.

III. DZIEJE STARAŃ O WYNIESIENIE NA OŁTARZE PAŃSKIE

1. Wszczęcie procesu kanonizacyjnego

Dorota miała w Kwidzynie znakomitego kierownika duchowego. Był nim ks. Jan z Kwidzyna, teolog, były dziekan wydziału *artium* uniwersytetu Praskiego. W 1387 r. powrócił on do Kwidzyna, licząc się z powołaniem na stanowisko profesora teologii projektowanego uniwersytetu w Chełmnie. Jan z Kwidzyna, wstąpiwszy jako kapłan do Zakonu Krzyżackiego, piastował od 1388 r. stanowisko dziekana Kapituły Pomezańskiej.

W kierownictwie duchowym Jan z Kwidzyna miał pomoc ze strony Jana Rymana i magistra Bertranda. Ryman urodzony w 1350 r. w Dzierzgoniu został w 1378 r. kanonikiem Kapituły Pomezańskiej. Po studiach na wydziale prawa w Pradze uczył tam sztuk wyzwolonych i w 1378 r. został promowany doktorem dekretalów. Wkrótce potem opuścił Pragę i wraz z Janem z Kwidzyna powrócił na Powiśle. W 1388 r. został prepozytem Kapituły Pomezańskiej. W 1393 r. wielki mistrz Konrad Wallenrod powołał go na swego doradcę prawnego do Malborka, zlecając mu również funkcje dyplomatyczne. W 1409 r. został biskupem pomezańskim. Zmarł w 1417 r.

Jan z Kwidzyna przystąpił wspólnie z Janem Rymanem do starań o wszczęcie procesu kanonizacyjnego. W tym celu opracował szereg wersji życiorysów, najczęściej połączonych z obszernymi fragmentami objawień bł. Doroty.

Jan z Kwidzyna, poza własnymi traktatami teologicznymi, że wymienię tu chociażby sławne *Expositio symboli apostolorum*, był również współautorem następujących pism ascetyczno-biograficznych bł. Doroty z Mątów: *Epistula prima, Vita brevis* z 1394 r., *Epistula secunda, Vita complens, Vita prima* z 1395 r., *Vita Lindana* z 1396 r., *Liber de festis* z 1397 r., *Vita magna latina* z 1398 r., *Septililium* z 1400 r., *Vita germanica* z lat 1400—1404 i *Libellus de vita, virtutis et miraculis Dorothee* z 1404 r.

W zapisywaniu wypowiedzi Doroty pomagał Janowi z Kwidzyna Jan Ryman z Dzierzgonia. Zapisy jego zostały wykorzystane głównie do *Vita latina, Septililium* i *Liber de festis*. W związku z rozpoczęciem procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów napisał on książeczkę na temat życia, cnót Doroty oraz wysłuchanych za

jej pośrednictwem łask. Tekst tej książeczki zaginął. Zachowały się natomiast jego wypowiedzi z procesu kanonizacyjnego w Kwidzynie, które złożył 22 X 1404 r. Są one w bardzo szerokim zakresie zgodne z *Libellus* Jana z Kwidzyna.

Pierwsze starania o kanonizację Doroty zostały podjęte przez Jana z Kwidzyna już w 1394 r. W dwóch pismach, znanych jako *Epistula prima et secunda procuratori Ordinis Romae missa*, starał się on pozyskać Jana von Felden dla sprawy kanonizacji, jak również prosił o poparcie ze strony papieża Bonifacego IX.

Stały wzrost czci, jaką ludność Powiśla darzyła Dorotę od momentu zamknięcia się jej w celi przy katedrze oraz ciągle napływające wiadomości o wysłuchaniu prośb za jej pośrednictwem, skłoniły władze kościelne do wszczęcia starań o jej kanonizację. 9 września 1395 r., a więc w 15 miesięcy po śmierci Doroty z Mątówów, biskupi Warmii Henryk Sorbom, Pomezanii Jan Mnich, Sambii Henryk Seefeld, kapituły wymienionych diecezji oraz chełmińskiej, opaci cystercy z Oliwy i Pelplina: Mikołaj i Jan, wielki mistrz krzyżacki Konrad von Jungingen, spowiednicy Doroty: Jan z Kwidzyna i Jan Ryman z Dzierzgonia, przeor kartuzów z Kartuz — Jan, skierowali do papieża Bonifacego IX oraz do kolegium kardynałów prośbę o kanonizowanie Doroty z Mątówów.

Uzupełnieniem wniosków o kanonizację Doroty były jeszcze pisma Konrada von Jungingen, skierowane do patriarchy Piotra de Grado i kardynała Henryka z Neapolu, z prośbą o poparcie starań. Tym samym celem kierował się biskup Jan Mnich, pisząc listy do pewnego kardynała, mianując w innym piśmie magistra Bartłomieja na współprokuratora procesu i dziękując razem z Janem z Kwidzyna w innym piśmie profesorowi Stefanowi za wspiane wystąpienie w sprawie Doroty przed kolegium kardynałów.

Papież Bonifacy IX bullą z 18 III 1404 r. otworzył proces kanonizacyjny Doroty z Mątówów i zobowiązał w niej biskupa chełmińskiego, warmińskiego i opata z Oliwy, aby przesłuchali świadków odnośnie jej życia, heroicznego cnót, jak również na temat wysłuchanych za pośrednictwem Doroty prośb.

Proces kanonizacyjny Doroty z Mątówów z polecenia papieża Bonifacego IX odbywał się w Kwidzynie i trwał od czerwca 1404 do lutego 1406 r. Był to wypadek wyjątkowy, gdyż normalnie procesy tego rodzaju odbywały się w Rzymie. Zachował się odpis akt tego procesu pt. *Processus in causa canonizationis, remissionis receptionisque et examinationis testium super miraculis, vita et moribus beate Dorothee in ecclesia Pomezaniensi recluse*. Pochodzi on z akt oryginalnych, które znajdowały się w Kwidzynie, ale później w czasie reformacji zaginęły. Odpis ten został zrobiony w 1486 r., notarialnie uwierzytelniony, gdy proces kanonizacyjny Doroty staraniem biskupa pomezańskiego Jan IV Kierstani oraz wielkiego mistrza Marcina Truchsesssa za papieża Innocentego VIII został na nowo podjęty. W odpisie tym zachowały się cenne dokumenty, m.in. *Articuli et interrogatoria pro testibus examinandi*, jak również zeznania 257 świadków, wśród nich Jana z Kwidzyna, Jana Rymana z Dzierzgonia, magistra Bertranda, ks. Mikołaja z Pszczółek, Konrada Jungingena.

Gotowe akta procesu przesłano w lutym 1406 r. do Rzymu. Dotarły one tam istotnie. Niestety były to czasy wojen, nie tylko w Prusach, ale i w Państwie Kościelnym. W każdym razie akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątówów zaginęły w Rzymie.

W latach 1485—1486 biskup pomezański Jan IV Kierstani podjął próbę wznowienia procesu, również bez określonego skutku. W listach postulacyjnych do Stolicy Apostolskiej zwracano uwagę m.in. na fakt, iż kult Doroty z Mątówów trwa nadal, że jej grób nawiedzają licznie pielgrzymi i że dzieją się cuda.

Pcnowna próba wznowienia procesu, w oparciu o dekryty o kanonizacji papieża Urbana VIII z 1625 r. i 1634 r. została podjęta w 1637 r. przez biskupa chełmińskiego i pomezańskiego Jana Lipskiego.

2. Wznowienie starań w XX wieku

Kolejne starania o wyniesienie Doroty z Mątówów na ołtarze Pańskie podjął biskup warmiński Maksymilian Kaller, powołując w tym celu specjalną komisję. Wstępne starania o wyniesienie Doroty na ołtarze Pańskie zakończyły się niepowodzeniem, mimo że biskup Kaller przedłożył swą prośbę papieżowi Piusowi XI wraz z grupą diecezjan warmińskich i gdańskich. Stosownie do wskazań Kongregacji Obrzędów biskup Kaller powołał w 1935 r. Komisję Historyczną do spraw beatyfikacji i kanonizacji Doroty z Mątówów. W tym samym roku synod diecezji Gdańskiej wyraził życzenie i prośbę biskupa gdańskiego o doprowadzenie do końca

kanonizacji bł. Doroty. W 1944 r. biskup warmiński Kaller wydał list pasterski do diecezjan w sprawie kanonizacji bł. Doroty z Mątówów.

Po wojnie dalsze starania podjął ks. dr R. Stachnik z diecezji Gdańskiej. Mimo licznych trudności, wspomagany przez katolików niemieckich, zdołał on do 1955 r. zebrać materiały historyczne i procesowe, które pozwoliły mu wraz z watykańskimi relatorami J. Löw i A. Amore na opracowanie, a w 1971 r. na wydanie drukiem ostatniej wersji *Positio super cultu et virtutibus servae Dei Dorotheae Montovien-sis*. Pozycję przedyskutowali 12 V 1971 r. na swym posiedzeniu konsultorzy Urzędu Historyczno-Hagiograficznego. Relator generalny o. Melchior Pabladura w piśmie z 14 VI 1971 r. do kard. Paolo Bertoli, ówczesnego prefekta Kongregacji d.s. Świętych Pańskich, w następujących słowach ujął wynik tego posiedzenia: „*Positio super cultu et virtutibus Dorotheae* stanowi mocną i pewną podstawę do potwierdzenia jej od niepamiętnych czasów istniejącego kultu, którym się ta Sługa Boża cieszyła”.

Zanim doszło do wydania końcowego dekretu potwierdzającego istnienie kultu, miało miejsce bardzo istotne dla sprawy tzw. *disquisitio* promotora generalnego o. Raphaela Perez z 20 I 1975 r. zakończone wynikiem pozytywnym, a następnie *relatio et vota congressus peculiaris super virtutibus die 14 Octobris habiti*. Wszyscy konsultorzy i pralaci, a było ich 9, wydali pozytywny osąd o istnieniu i heroicznosci cnót u Doroty z Mątówów. Wreszcie 9 grudnia 1975 r. odbyła się kongregacja plenarna kardynałów, na której relator procesu kard. Sylvio Oddi przedłożył istotne pytanie: „Czy kult oddawany od niepamiętnych czasów Słudze Bożej Dorocie z Mątówów winien być potwierdzony i czy można jej cnoty do tego stopnia rozpoznać, iż w odpowiednim czasie możnaby przejść do rozważania cudów, wymaganych do kanonizacji?” Kardynałowie dali odpowiedź twierdzącą. Decyzję ich zaaprobował Ojciec św. Paweł VI w dniu 9 stycznia 1976 r. podczas audiencji udzielonej w tym dniu proprefektowi Kongregacji do spraw Świętych Pańskich abp. Conrado Bafille.

Tak więc długoletnie starania o wyniesienie Doroty na ołtarze Pańskie, zakończyły się stwierdzeniem istnienia kultu publicznego. Zachodził tu tzw. *casus exceptus* czyli wypadek wyjęty spod ogólnych przepisów dotyczących prowadzenia procesu beatyfikacyjnego drogą zwyczajną, gdy przez wykazanie, iż Sługa Boży posiada cnoty w stopniu heroicznym uzyskuje się pozwolenie na jego kult publicznego, co równa się beatyfikacji. W wypadku wyjętym, jak to miało miejsce przy Dorocie z Mątówów, zmierzano się do wykazania, iż Sługa Boża odbierała kult publiczny od niepamiętnych czasów, a przynajmniej, według dekretu Urbana VIII, przed 1534 r. Zatwierdzenie takiego kultu, stosownie do kan. 2134 Kodeksu Prawa Kanonicznego, równa się beatyfikacji.

Dekret zatwierdzający kult Doroty z Mątówów zawierał znamienne stwierdzenie odnośnie heroiczności jej cnót. Takiego stwierdzenia brakowało w dekretach podobnego typu. Tak więc do formalnej beatyfikacji wystarczyłyby w przypadku Doroty z Mątówów tylko cuda, przedstawione przez postulację.

Dekret zatwierdzający kult Doroty z Mątówów, z racji niektórych sformułowań, budził pewną wątpliwość: jaki Dorocie przysługuje tytuł: błogosławionej czy świętej? Do Kongregacji d.s. Świętych Pańskich skierowanych zostało szereg zapytań, w tym również Biskupa Warmińskiego dr. Józefa Drzazgi. Kongregacja w piśmie z 25 II 1977 r. odpowiedziała, iż w oparciu o dekret z 9 I 1976 r. potwierdzony został kult Doroty z Mątówów jako błogosławionej, względnie świętej. Może być więc czczona jako błogosławiona lub święta, w zależności od tego, jaki jest w poszczegól-nych diecezjach zwyczaj. Ponieważ w Polsce Dorota była czczona zasadniczo jako błogosławiona, przysługuje jej kult jako błogosławionej.

IV. UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE W POLSCE Z OKAZJI BEATYFIKACJI

1. Z dziejów kultu Doroty z Mątówów w Polsce

Postać bł. Doroty z Mątówów jest ściśle związana z dziejami religijności w diecezjach na północy Polski. Pielgrzymowali do jej grobu również Polacy, głównie z Pomorza i Powiśla. Władysław Jagiello po zwycięstwie pod Grunwaldem udał się do Kwidzyna. „Kiedy zaś król przybył do Kwidzyna — pisze ks. Jan Długosz — Henryk, tameczny biskup pomezański, z kapitułą swoją i duchowieństwem w procesji na spotkanie króla wyszedł i przyjął go z należnym uszanowaniem. Wprowadzwszy potem króla do kościoła katedralnego, pokazał mu celkę i mieszkание niejakej Doroty, niewiasty pobożnej i światobliwej, która wiodąc w tym miejscu życie ostre i pustelnicze, słynęła wielu cudami, lecz nie była jeszcze kanonizowaną”.

Staraniem królów polskich Władysława IV i Zygmunta II Wazów prowadzono w Kwidzynie poszukiwania za relikwiami bł. Doroty. Zasługą Polaków, głównie

biskupa Jana Lipskiego i ks. Fryderyka Szembeka, autora życiorysów Doroty z Małowów pt. *Pomoc z nieba, Patronka starodawna Państw pruskich i innych onym przyległych święta Dorota z Prus wdowa oraz Życie chwalebne S. Doroty*, było ożywienie jej kultu w XVII wieku.

Cześć oddawana przez lud Powiśla pozostawiła trwały ślad w staropolskich pieśniach i modlitwach.

„Kochanie dziwne Boga Przedwiecznego — śpiewano —
Matki Przeczystej świętych także jego,
Dorothea Prusko, Wiecznie uwielbiona,
Bądź od nas sług twych stokroć uwielbiona”

Dla Adama Mickiewicza pustelnica z Małowów była prawzorem przy kreśleniu literackiego wizerunku zamkniętej w wieży Aldony z poematu *Konrad Wallenrod*.

Życiorys bł. Doroty, szczególnie przez Polaków często nazywanej „boską” lub „świętą”, znalazł się w większości zbiorów świętych polskich, począwszy od *Fortecy duchownej Królestwa Polskiego* ks. P. H. Pruszcza i *Matki Świętych* — *Polski* ks. F. Jaroszewicza, aż po *Hagiografię polską* pod red. o. R. Gustawa. Należne miejsce zajęła również bł. Dorota z Małowów w książce Karola Górskiego *Od religijności do mistyki — Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*.

2. Uroczystości w Diecezji Gdańskiej

W niedzielę 12 grudnia 1976 r. odbyło się w katedrze oliwskiej w Gdańsku uroczyste nabożeństwo z okazji wyniesienia na ołtarze Pańskie błogosławionej Doroty z Małowów.

Udekorowana katedra w Oliwie, przyozdobiona obrazem bł. Doroty z Małowów, sprowadzonym wraz z feretronem z kościoła w Małowach Wielkich, została szczelnie wypełniona wiernymi, przybyłymi na tę uroczystość prawie z całej diecezji. W uroczystości uczestniczyli miejscowi biskupi: Lech Kaczmarek i Kazimierz Kluz oraz dwaj biskupi warmińscy: ordynariusz Józef Drzazga i sufragani Jan Władysław Oblak, a ponadto miejscowe duchowieństwo, klerycy, siostry zakonne. Uroczystość oliwska rozpoczęła się od procesjonalnego wejścia do bazyliki, w czasie którego chór parafialny pod dyr. S. Młyńskiego śpiewał *Oto jest kapłan wielki*. Z kolei w prezbiterium nastąpiło powitanie księży biskupów, w tym szczególnie miejscowego ordynariusza biskupa Kaczmarka, który właśnie powrócił z Rzymu, przez delegację dzieci, młodzieży i redzieców. Na uwagę zasługują słowa powitalne przedstawicieli młodzieży, która powiedziała m.in.:

„Patrząc na postać naszej błogosławionej Doroty z Małowów, możemy my, młodzież obu diecezji, warmińskiej i gdańskiej, żyjąca w XX wieku, zrozumieć, jaką wartość dla Kościoła ma życie kontemplacyjne, życie w ascezie i to w rodzinie. Możemy poznać, jaką drogą możemy się stać dobrymi dziewczętami, kobietami i matkami. Świadek życia błogosławionej Doroty zmusza nas do przyjęcia prawdy, że prawdziwych wartości chrześcijańskiego życia należy szukać wewnątrz osoby ludzkiej, tam gdzie duch przychodzi z pomocą naszej słabości”.

Biskupom przy powitaniu wręczono kwiaty. Przybyłych gości i diecezjan powitał również w serdecznych słowach ks. biskup dr Lech Kaczmarek. Z kolei ks. biskup Kluz odczytał w tłumaczeniu na język polski dekret Stolicy Apostolskiej, zatwierdzający kult Doroty z Małowów. W koncelebrowanej mszy św., której przewodniczył ks. biskup Kaczmarek, uczestniczyli księża diecezjani oraz ks. Andrzej Tretyń, proboszcz z Małowów Wielkich.

Kazanie wygłosił biskup warmiński dr Józef Drzazga. Nakreślił on życie bł. Doroty, jej drogę na ołtarze Pańskie, nie zapominając wspomnieć o zasługach w tym dziele ks. prałata dr. R. Stachnika.

„Dorota — mówi Ksiądz Biskup — jawi się nam jako patronka kobiet i matek katolickich. Sama bowiem była matką, matką świętą, obdarzoną licznym potomstwem, matką znajdującą czas na prowadzenie domu, wychowywanie dzieci, ale i na modlitwę, na nawiedzenie kościołów i miejsc świętych. Ukazuje się nam też Dorota jako dobra żona, która swoim wysiłkiem potrafiła doprowadzić do nawrócenia i uświęcenia swego męża, ale przede wszystkim jako święta, która wzywa nas do dążenia do świętości”.

W modlitwie wiernych wzywano Dorotę jako patronkę Ziemi Żuławskiej, matek wielodzietnych i wdów. Proszono bł. Dorotę, aby ukazała wiernym drogę do świętości; aby kobiety chrześcijańskie swoim przykładem podtrzymywały w społeczeństwie wiarę i dobre obyczaje; aby polskie matki nigdy nie zmarnowały Bożego daru przekazywania i pielęgnowania życia. Dary na ofiarowanie niosła rodzina żuławska, licząca 15 dzieci.

W czasie mszy św. wystąpił Chór Chłopięco-Męski Katedry Oliwskiej wraz z zespołem mycznym pod dyrekcją Jana Łukaszewicza z następującym programem utworów: *Gaude Mater Polonia* G. G. Gorczyckiego, *Radujcie się — psalm* M. Górnika, *Alleluja* M. Zieleniewskiego, *Sanctus* G. Faure, *Agnus Dei* M. A. Charpentiera, *In virtute tua* G. G. Gorczyckiego, *Te Deum* G. Pucciniego. Występ chóru i zespołu dostarczył obecnym wielu, niezapomnianych wrażeń artystycznych.

Komentatorem podczas mszy św. był ks. Jerzy Kühnbaum. Uroczystość oliwska zakończono odśpiewaniem *Boże coś Polskę*.

Po południu samochód z obrazem bł. Doroty udał się do Mątów Wielkich, a za nim księża biskupi i duchowieństwo. Przybyłych do Mątów Wielkich powitali miejscowi parafianie z ks. proboszczem Andrzejem Tretynem na czele. Na bramie powitalnej widniał wielki napis *Witamy na Ziemi Błogosławionej*. Pięknie odnowiony kościół w Mątowach Wielkich wypełniony był przez wiernych i okoliczne duchowieństwo. Po powitaniu przez delegację parafian i Księdza Proboszcza, mszę św. koncelebrowaną rozpoczął biskup warmiński dr Józef Drzazga. Kazanie wygłosił biskup gdański dr Lech Kaczmarek. W czasie mszy św. wystąpiły połączone chóry z gdańskich parafii Chrystusa Króla i św. Franciszka, którymi dyrygował mgr Kazimierz Wiak.

2. Uroczystości w Diecezji Warmińskiej

Kwidzyn

Wiadomość o wyniesieniu bł. Doroty na ołtarze Pańskie została przyjęta w Diecezji Warmińskiej z dużym zainteresowaniem i prawdziwą radością, jako wydarzenie wielkiej wagi, na które od dawna oczekiwano. Uczuciom tym dał wyraz Biskup Warmiński dr Józef Drzazga w *Liście Pastorskim* o bł. Dorocie z Mątów, wydanym 11 lutego, a odczytanym w kościołach diecezji w niedzielę 27 lutego 1977 roku. Przedstawił w nim sylwetkę Błogosławionej oraz zapowiedział uroczystości kościelne w Kwidzynie i we Fromborku.

W niedzielę 13 marca miejscem podniosłej uroczystości stał się kościół św. Jana w Kwidzynie, gdzie bł. Dorota, zamknięta w celi przy katedrze, spędziła ostatni okres swego życia i gdzie w podziemiach została pochowana.

Katedra kwidzyńska jest ściśle związana z dziejami dawnej Diecezji Pomezańskiej. Diecezja ta, położona między Wisłą i Osą oraz jeziorem Drużno, obejmująca tereny dzisiejszego Powiśla i części Żulaw, została założona w 1243 r. przez legata papieskiego Wilhelma z Modeny, ale dopiero w 1249 r. zorganizowana. Jej pierwszym biskupem był dominikanin Ernest z Torgawy (do 1259 r.). Jego następcą biskup Albert, franciszkanin, († 1286) wniósł w Kwidzynie pierwszą katedrę i utworzył w 1284 r. kapitułę, której członkami mieli być wyłącznie krzyżacy. Następni biskupi, jak i duchowieństwo pomezańskie, wywodziło się z Zakonu.

Najwięcej sławy zaznała katedra, a wraz z nią Diecezja Pomezańska, za biskupa Jana Mnicha († 1409), kiedy to do Kwidzyna sprowadziła się z Gdańska bł. Dorota.

Obecna katedra gotycka pochodzi z pierwszej połowy XIV wieku. Jej budowa, rozpoczęta przez biskupa Bertolda († 1346), świadczy o wyraźnych założeniach obrotowych. Wnętrze kościoła jest podzielone na dwa kościoły. Ten mniejszy, z racji odprawianych w nim nabożeństw w języku polskim, zwano kościołem polskim. Większy kościół, składa się z trzech naw, podzielonych dwoma rzędami potężnych filarów.

Ostatnim biskupem pomezańskim był Eberhard Queiss, który w 1526 r. przeszedł na protestantyzm. Decyzji tej próbowali oprzeć się wierni oraz część kapituły, która szukała nawet pomocy u króla polskiego Zygmunta Starego, oskarżając biskupa o przyjmowanie fałszywej wiary. Biskupa Queissa poparł jednak książę Albrecht Brandenburski, który uwięził trzech opierających się kanoników pomezańskich, miasto i dobra kościelne przejął na własność, a katedrę przekazał luteranom.

Część diecezji pozostała przy Kościele katolickim i była kierowana przez własnych oficjałów, mających swą siedzibę przeważnie w Malborku, ale podległych biskupom chełmińskim, którzy aż do 1763 r. używali tytułu biskupa pomezańskiego. W 1772 r. po zaborze Polski przez Prusy i bulli *De salute animarum* z 1821 r. Diecezja Pomezańska została włączona do Diecezji Warmińskiej. W 1945 r. Pomezania powróciła do Polski, a wraz z nią katolicy do katedry kwidzyńskiej, w której obecnie duszpasterzują Ojcowie Franciszkanie.

Uroczystość kwidzyńska zgromadziła licznie wiernych i duchowieństwo na czele z biskupami warmińskimi: Józefem Drzazgą, Janem Władysławem Oblakiem, Julianem Wojtkowskim; biskupami gdańskimi: Lechem Kaczmarkiem i Kazimierzem

Kluzem; biskupami chełmińskimi: Bernardem Czaplińskim i Zygfrydem Kowalskim oraz prowincjałem Ojców Franciszkanów Mariuszem Paczółskim. Do Kwidzyna przybyli również profesorowie i alumni Warmińskiego Seminarium Duchownego na czele z ks. rektorem Władysławem Turkiem, siostry zakonne, delegacje z szeregu parafii. Uroczystość rozpoczęła się od procesjonalnego wejścia duchowieństwa do katedry i powitania biskupów przez delegacje wiernych i Ojca Prowincjała. Z kolei Biskup Warmiński wygłosił przemówienie wprowadzające do uroczystości, po czym ks. biskup Jan Obłak odczytał dekret Stolicy Apostolskiej, zatwierdzający kult bł. Doroty z Małowów. Mszy św. koncelebrowanej przez 12 kapłanów przewodniczył ks. biskup Józef Drzazga.

Kazanie wygłosił ks. biskup Lech Kaczmarek. Przedstawił on bł. Dorotę jako wzór modlitwy, cierpienia i czci Eucharystii. „Radość obopólna i chwała — mówił Biskup Gdański — niech będzie Bogu Najwyższemu, że wśród licznych gwiazd pierwszej wielkości, świecących na horyzoncie dziejów Kościoła nie brakowało i nie zabraknie błogosławionej Doroty, której życie upłynęło pod potrójnym hasłem: modlić się, cierpieć i czcić w najwyższym stopniu Najświętszy Sakrament”.

Podczas ofiarowania modlono się do bł. Doroty za Diecezję Warmińską, za mieszkańców Kwidzyna, za rodziny, za uczestników uroczystości.

W czasie nabożeństwa wystąpił chór alumnów Seminarium Duchownego z Olsztyna pod dyr. ks. prof. Kazimierza Narodzonka, który wykonał m.in. *Pieśń o bł. Dorocie*, kompozycji dyrygenta. Ponadto śpiewał chór Sióstr Benedyktynek z Kwidzyna pod dyr. siostry Irminy Syrokowej, który wykonał m.in. *Oto kapłan wielki, Pod Twoją obronę, Pieśń do św. Doroty* do słów s. Rozalii Kutylły i muzyki s. Irminy Syrokowej.

Po mszy św. odbyło się w kościele misterium religijne, przygotowane staraniem o. dr. Alfonsa Neumana pt. *W hołdzie bł. Dorocie — lud Kwidzyna*. Program wypełniły recytacje tekstów ukazujących życie i świętość bł. Doroty oraz pieśni, m.in. *Święta Dorota, oraz Doroto, Doroto* do słów i muzyki brata Korala, franciszkanina, w wykonaniu chóru Sióstr Benedyktynek.

Na zakończenie uroczystości obecni biskupi udzielili wiernym swego błogosławieństwa i wraz z duchowieństwem udali się do celi bł. Doroty, gdzie więzankami biało-czerwonych goździków i modlitwą uczczono Kwidzyńską Pustelnicę.

W niedzielę 22 V 1977 r. odbyła się w kościele św. Trójcy w Kwidzynie uroczystość ku czci bł. Doroty z Małowów. Została ona zorganizowana staraniem ks. kan. Wacława Kubeckiego, dziekana i proboszcza przy miejscowym kościele. Uroczystość miała mieć charakter parafialny, jej przebieg jednak sprawił, iż nabrała ona szerszego znaczenia. W uroczystości, która rozpoczęła się wieczorem, uczestniczył Biskup Warmiński dr Józef Drzazga. Przybyli także księża z dekanatu i okolicy oraz wierni Kwidzyna. Po powitaniu Księdza Biskupa nastąpiło poświęcenie odnowionego obrazu bł. Doroty pędzla R. Pfeiffera, a także ornatu z wizerunkiem bł. Doroty. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył Biskup Warmiński. Kazanie podczas uroczystości, jak i w czasie mszy św. niedzielnych, wygłosił ks. Marian Borzyszkowski. Po mszy św. ulicami miasta przeszła procesja ze świecami i obrazem bł. Doroty.

Olsztyn

W okresie od 19 marca do 17 kwietnia 1977 r. czynna była w holu Biblioteki Warmińskiego Seminarium Duchownego *Hosianum* w Olsztynie przy ul. Kopernika 47 wystawa o bł. Dorocie z Małowów.

Centralne miejsce na wystawie zajął obraz bł. Doroty na tle katedry pomeżańskiej w Kwidzynie, namalowany przez ks. Henryka Madeja. Z boku, i częściowo na jego tle, umieszczono średniowieczną kratę gotycką, pochodzącą z Powiśla, wkomponowaną we fragment muru z kamieni i cegieł.

Wystawa, na miarę dostępnych eksponatów w postaci sztychów, obrazów, pism i książek, starała się ukazać życie Doroty oraz środowiska, w których formowała się jej religijność i duchowość. Pokazano więc liczne pisma mistyczne i biograficzne Doroty, w opracowaniu jej kierownika duchowego Jana z Kwidzyna, m.in. *Vita complens, Vita latina, Septililium, Vita Lindana, Vita germanica, Liber de festis*, w tym niektóre jako fotokopie średniowiecznych rękopisów z archiwów Pragi, Królewca i Bad Windsheim, inne zaś jako wydane drukiem. Wśród eksponatów szczególną uwagę zwracał iluminowany mszał krzyżacki z 1499 r., inkunabuł Biblioteki Warmińskiego Seminarium Duchownego. Podobnym zainteresowaniem cieszył się wielobarwny sztych Gdańska z XVI wieku, ze starodruku tejże Biblioteki *De praecipuis, totius universi urbibus liber* G. Bruina i F. Hogenburgera, wydany w 1579 r. w Kolonii.

Miejsce urodzenia bł. Doroty — Małowy Wielkie przypominały duże fotografie miejscowego kościoła parafialnego, od wewnątrz i zewnątrz. Uwagę zwiedzających przysługiwały zdjęcia tabernakuli ściennych z Małowów Wielkich. Jedno, istniejące obecnie, ozdobione było postaciami św. Jacka. Drugie natomiast, niedawno odnalezione w Małowach przez ks. mgra Jana Wesołowskiego, mieściło się w wydrążonym pniu drewna. Pochodzi ono ze średniowiecza i prawdopodobnie znajdowało się w Małowach w czasach młodości bł. Doroty.

Kolejna z gablot ukazywała sanktuaria, do których bł. Dorota, pielgrzymowała, mianowicie: Koszalin, Oliwę, Kartuzy, Piaseczno, Akwizgran, Einsiedeln i Rzym. Te słynne dawniej, a częściowo jeszcze i dziś, miejsca pielgrzymkowe, zostały ukazane przez liczne zdjęcia współczesne, rozłożone wokół starej mapy Europy.

W parze ze wzrostem sławy świętości Doroty szło piśmiennictwo na jej temat, zarówno w formie biografii, literatury naukowej, jak i pięknej. Na wystawie zaprezentowano wybór ważniejszych pozycji z różnych okresów czasu, m.in. starodruki F. Szembeka, A. A. de Lindy, T. Lilienthala, pisma ks. F. Jaroszewicza, ks. F. Hiplera, aż po opracowania najnowsze, m.in. Karola Górskiego, A. Liedtkego, A. Triller, R. Stachnika.

Ostatnia z gablot przedstawiała dzieje starań o wyniesienie Doroty na ołtarze Pańskie, poczynając od 1404 r. aż po 1976 r. Pokazano m.in. fotografie rękopiśmiennych akt procesu kanonizacyjnego z 1404 r. oraz szereg publikacji procesowych z ostatnich lat, m.in. *Pozycję* oraz opinie teologów o pismach Doroty i Jana z Kwidzyna, wydanych w Rzymie przez Kongregację d.s. Świętych Pańskich. Wśród eksponatów zwracał uwagę dekret Stolicy Apostolskiej z 9 stycznia 1976 r., zatwierdzający kult bł. Doroty z Małowów oraz *List Pastorski* Biskupa Warmińskiego, powiadamiający diecezjan o tym radosnym fakcie.

Ponadto na fotografiach pokazano główne ośrodki kultu bł. Doroty w Diecezji Warmińskiej, mianowicie obrazy bł. Doroty z Kwidzyna, z kościoła katedralnego św. Jana i parafialnego św. Trójcy, z katedry we Fromborku i z kościoła św. Katarzyny w Kętrzynie.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło w sobotę 19 marca 1977 r. Uczestniczyli w nim Biskupi Warmińscy na czele z J. E. biskupem ordynariuszem dr. Józefem Drzazgą, Księża Rektorowie i Profesorowie Seminarium Duchownych z Pieniężna i Olsztyna, przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego.

Frombork

W niedzielę Białą 17 kwietnia 1977 r. uroczystość z okazji wyniesienia bł. Doroty z Małowów na ołtarze Pańskie odbyła się w katedrze we Fromborku. Uczestniczyli w niej Biskupi Warmińscy, Warmińska Kapituła Katedralna, duchowieństwo, klerycy, siostry zakonne, wierni, zwłaszcza młodzież Fromborka i okolicznych parafii, a jako honorowi goście państwo dr A. i dr A. Triller.

Z okazji uroczystości obraz bł. Doroty ufundowany w 1894 r. do katedry staraniem biskupa A. Thiela, został zdjęty z filara nawy głównej i ustawiony za ołtarzem, pośrodku bazyliki.

Uroczystość rozpoczęła się od procesjonalnego wejścia do bazyliki, u której progu Biskupa Warmińskiego dr. Józefa Drzazgę powitał prepozyt Kapituły biskup Jan Oblak, a przy ołtarzu inspektor Księży Salezjanów ks. Stanisław Styra.

Słowo wstępne do licznie zebranych wiernych w bazylice fromborskiej wygłosił Biskup Warmiński dr Józef Drzazga.

Z kolei ks. Marian Borzyszkowski miał wykład na temat: *Frombork ośrodkiem kultu bł. Doroty z Małowów i starań o jej wyniesienie na ołtarze Pańskie*, w którym wykazał, iż wybór Fromborka na miejsce uroczystości upamiętniającej beatyfikację Doroty nie był przypadkowy, albowiem środowisko fromborskie, związani z nim uczeni, biskupi, kanonicy i księża, wnieśli w ciąg wieków istotny wkład w dzieło zatwierdzenia kultu bł. Doroty. Diecezja Warmińska od momentu śmierci Doroty była żywo zainteresowana staraniem o jej kanonizację. Papież Bonifacy IX wyznaczył w 1404 r. biskupa warmińskiego Henryka Vogelsanga do prowadzenia procesu w Kwidzynie. Z XV i XVI wieku pochodzą informacje o kulcie Doroty z Elbląga, Fromborka i Braniewa. O żywym zainteresowaniu bł. Dorotą w środowisku fromborskim można mówić od XVII wieku. Czołowe miejsce w dziele popularyzacji postaci bł. Doroty zajął ks. Fryderyk Szembek, jezuita braniewski. Do grona wielbicieli bł. Doroty należeli również księża fromborscy T. Kober i kanonik A. A. de Linda. Wiek XIX zaznaczył się wydaniem znakomych źródeł i pism, ściśle związanych z działalnością bł. Doroty z Małowów i ks. Jana z Kwidzyna w opracowaniu m.in. ks. Franciszka Hiplera, kanonika fromborskiego. Duże zasługi w dziele spo-

pularyzowania bł. Doroty miał biskup warmiński A. Thiel. W latach międzywojennych Frombork stał się głównym ośrodkiem starań o wyniesienie bł. Doroty na ołtarze Pańskie. Biskup warmiński M. Kaller ponowił wysiłki o beatyfikację Doroty. Towarzyszyły im intensywne prace historyków warmińskich, wśród których szczególnej wartości nabrały publikacje dr. Anneliese Birch-Hirschfeld — Triller. Po wojnie piękne tradycje i wysiłki Kościoła Warmińskiego na rzecz beatyfikacji Doroty z Małotów zostały wznowione. Zespolony wysiłek wielu osób, wśród których szczególnie zasługi położył ks. prałat R. Stachnik, doprowadziły w 1976 r. do wydania przez Stolicę Apostolską dekretu zatwierdzającego kult Doroty z Małotów.

Pełny tekst wykładu ukazał się drukiem na łamach *Warmińskich Wiadomości Diecezjalnych* 1977 r. nr 4 s. 204—211.

Dekret Kongregacji do spraw Świętych Pańskich, zatwierdzający kult bł. Doroty, odczytał w bazylice ks. biskup Julian Wojtkowski. Koncelebrowanej mszy św. w katedrze przewodniczył Biskup Warmiński Józef Drzazga. Kazanie wygłosił ks. biskup Jan Obłąk.

Podczas uroczystości wystąpił chór Seminarium Misyjnego Księży Werbistów z Pieniężna pod dyrykcją ks. Waldemara Wesołego SVD, wykonując następujące utwory: *Alleluja, chwalcie Pana W. J. Kirkpatrika, Gaude Mater Polonia G. G. Górczyckiego, Królowo nieba J. Furmanika, Pokarmie naszej duszy J. Haydna, Boża radość W. Wesołego*. Ponadto uroczystości towarzyszyły śpiewy scholi katedralnej według układu i kompozycji salezjańskich. Utwory organowe wykonał ks. dr. Jan Bednarz.

Na uznanie zasługiwała sprawna organizacja obchodu, spoczywająca w rękach administratora parafii katedralnej ks. Władysława Ciszewskiego SDB.

LITERATURA

K. Górski: Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce. Część pierwsza 980—1795. Lublin 1982 s. 49—50.

Ks. A. Liedtke, o. R. Gustaw: Dorota z Małotów. W: Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny pod red. o. R. Gustawa OFM. Poznań 1971 t. I s. 311—320.

Béatificationis et canonizationis servae Del Dorotheae Montovlensis, viduae et reclusae „beatae” seu „sanctae” nuncupatae († 1394) positio super cultu et virtutibus servae Dei ex officio concinnata, Roma 1971.

Dorothea von Montau, Eine preussische Heilige des 14. Jahrhunderts. Herausgegeben von R. Stachnik und Anneliese Triller. Münster 1976.

H. Westpfahl: Aachen und die Marienverehrung Dorotheas von Montau. *Der Dorotheenboote* 1958 H. 12 s. 2—6.

H. Westpfahl: Dorothee de Montau. W: Dictionnaire de spiritualité, ascétique et mystique. T. III. Paris 1956 col. 1664—1668.

DODATEK

1. LIST BŁOGOSŁAWIONEJ DOROTY Z MAŁOTÓW DO CORKI GERTRUDY, BENEDYKTYNKI W CIEŁMNI

Moja najukochańsza, jedyna córko! Zważaj na działanie łaski Naszego Kochanego Pana w Tobie i we mnie i nie zapominaj Go nigdy¹. Zaproś Go do siebie i mów do Niego:

Panie Jezu Chryste, przyszedłeś do mnie w całym swym majestacie. Daj, aby rozum mojej duszy ku temu wzrastał, abym mogła Ciebie doskonale pojąć i zrozumieć. Przygotuj i umocnij moją wolę, po wszystkie czasy wierną jedynie Twojej umiłowanej woli, aby ją wypełniała gorliwie, odważnie i radośnie. Pobudź i wzmocnij pamięć mojej duszy i zagarnij ją całkowicie dla siebie. Daj uszom mojej duszy, dużo nowego światła, abym dzięki niemu mogła jasno rozpoznawać i widzieć Ciebie i siebie. Niech dusza moja zostanie łaskawie uszlachetniona i zajaśnieje boskimi cnotami, czterema cnotami kardynalnymi, siedmoma darami Ducha św., ośmioma błogostawieństwami i wielką doskonałością, aby była jedynie na Ciebie przygotowana. Daj również kochany Panie, aby cnota i sprawiedliwość przyciągały mnie swym przyjemnym zapachem, natomiast niesprawiedliwość, niecnota i wszelkie grzechy, odpychały swą przykrą wonią. Kochany Panie, daj również mojej duszy duchowy smak, dzięki któremu smakowałyby jej i były słodkie: dobro duchowe, cnota i święte rzeczy, a szczególnie Twoje przykazania i Twoja rada, natomiast aby odczuwała gorycz zaniedbując życie duchowe, prowadząc życie grzeszne, nieświete lub odrzucając Twoje przykazania i Twoją radę. Oh! Najukochańszy Panie Jezu Chryste, daj również aby dusza moja czuła Twoją łaskę, aby wkrótce i do-

¹ Tłumaczenie z języka niemieckiego. Oryginał w odpisie z XV w. znajduje się w Staatsbibliothek Berlin — Stiftung Preussischer Kulturbesitz, Ms. germ. quart. 842, k. 133va—136va. Tekst listu został wybrany m.in. w *Positio*, jw. s. 6—9.

głębnie poczuła i dostrzegła rany grzechów, ich przykrość i szkodę, i aby dusza, jak również ciało, możliwie jak najszybciej oddalały się od szkód cielesnych i aby dusza, tak samo jak ciało, lub jeszcze szybciej unikała szkód i przykrości ze strony grzechów. Daj też, aby dusza czuła duchową korzyść, wartość i pożytek i żeby gorliwie szukała, aby wzrastać w łasce i miłości. Do tego dopomóż mi Ojcze, Synie Boży i Duchu Święty. Amen.

Powinnaś się bardzo zasmucić, że dotychczas jeszcze nie poznałaś Boga. Powinnaś się również bardzo smucić, że nie żyłaś jeszcze całkowicie według jego woli. Powinnaś się również smucić, że nie wywyczystałaś się jeszcze dostatecznie w trwodzie i świętym widzeniu przed Bogiem oraz że nie zawsze wystrzegałaś się skutecznego grzechu. Zwróć uwagę, abys pod duchową szatą nie prowadziła światowego życia. Zrezygnowałaś ze światowego stroju, porzuć również w sobie światowe serce. Zabij w sobie i uśmierć w sobie to wszystko, co chce w Tobie powstać przeciw Naszemu Kochanemu Panu i przeciw Twojej duszy.

Proś Naszego Kochanego Pana, dniem i nocą, aby wzbudził i ożywił w Tobie, co się jemu podoba i co On od Ciebie zażąda. Dalej, Droga Córkó, powinnaś sama, Naszego Pana, jak Oblubieńca miłować i bezustannie Go wyznawać. Niech Twoje myśli i Twoje zmysły zajmują się Nim często, wówczas poczujesz jego smak i upodobanie i dzięki temu mogłabyś wiele mówić o Jego dobroci. Zważaj na siebie samą i unikaj zła. Porzuć wygodne drogi i wspaniałe gościńce. Trzymaj się mocno Naszego Kochanego Pana i ucz się od Niego chodzić również po wąskich ścieżkach, które prowadzą do życia wiecznego.

Panie Jezu Chryste, pokornie wyznaję Tobie moje wszystkie grzechy, które popełniłam od czasu mego dzieciństwa aż do dnia dzisiejszego. Ojcze Miłosierdzia, spowiadałam się Tobie z moich grzechów. Przebac mi, Panie Jezu Chryste. Pochyliłam się do Twoich ojcowskich stóp i pragnę Tobie podziękować za wszystko dobro, które Ty dałeś mi na tej ziemi. O Miły Panie, gdyby nawet serce moje się rozdzieliło, i krew spłynęłaby na Twoje boskie oblicze, nie byłabym w stanie Tobie dosyć dziękować za największe dobro, które Ty wyświadczyłeś mi na tej ziemi, nawet nie dosyć za to jedno dobro, za Twoje święte, prawdziwe i szlachetne ciało, które Ty dajesz mi podczas wieczery świętej w niewypowiedzialnej miłości, w niepojętej wierności i w niezgłębionym miłosierdziu.

Panie, pragnę Cię przyjąć. Skoro poznałam Ciebie jako potężnego Pana, to siebie widzę jako człowieka ułomnego. Wraz z Poganką wołam: Pomóż mi Panie, pragnę Twojej łaski jak okruszyny chleba, które spadają z wielkiego stołu miłosierdzia.

Panie, pragnę Cię przyjąć. Rozpoznaję Cię jako potężnego sędziego nad wszystkimi grzesznikami i grzesznicami, sama poznaję siebie jako człowieka, siedzącego przy drodze i żebrzącego z prawdziwej potrzeby: Panie Jezu, Synu Dawida, pomóż mi. Zamilknąć powinno wszystko to, co jest blisko mnie: świat, zły duch, moje własne ciało. Jeszcze raz wołam: Panie Jezu, Synu Dawida, pomóż mi! A jeśli zapytasz się Panie czego chcę, to odpowiem Ci, że w mojej duszy widzę tylko Twoją chwałę. Panie wpadłam w sidła złoczyńców i leżę tam prawie bez znaku życia. Polej winem Twojej łaski i olejem Twego miłosierdzia na moje śmiertelne rany, abym godnie przyjął Twoje święte, prawdziwe i szlachetne Ciało.

Panie, pragnę Cię przyjąć. Skoro poznałam Ciebie, mądrego mistrza, pełnego wszelkiej mądrości, to siebie rozpoznaję jako biednego człowieka, pełnego naiwności. O mój mistrzu, naucz mnie, abym się do Ciebie upodobniła, a przez to stała się łagodną i cierpliwą we wszystkich moich cierpieniach i abym zachowała Twoje 10 przykazań; o to proszę Cię, Ojcze Miłosierdzia, Boże wszelkiej pociechy. O mądry mistrzu, wprowadź mnie do szkoły Twego krzyża i pozwól mi pojąć nauki Twojej cierpliwości. Chcę patrzeć na Twoją świętą ranę u boku i wejrzeć do głębi Twego serca. Za św. Tomaszem chcę wołać: „Boże mój i Panie mój. Chcę oglądać Twoje oblicze i chcę patrzeć w Twoje zapłakane oczy i chcę słuchać tego, co Twoje usta mówią: Jestem spragniony. Daj mi to, co moje; ja chcę dać Tobie to, co Twoje”. Chcę to samo dać: Twoje cierpienie na krzyżu jest moim cierpieniem; dusza którą wlałeś memu śmiertelnemu ciału, jest Twoją.

„Daj mi to, co moje; ja chcę dać Tobie to, co Twoje”. O Ty święte ciało z mojego ciała, o Ty święta krwi z mojej krwi, o święte żyły z moich żył, o święte kości z moich kości. Proszę Cię Kochany Bracie Chrystusie Jezusie, gdy nadejdzie kiedyś dzień sądu ostatecznego, nie pozwól mi odłączyć się od Ciebie. Amen.

2. *Hymn z Modlitwą o Świętej Doroćie z Prus Wdowie*¹

Z którego w Spiewaniu, może dla krotkości opuścić, bez naruszenia sensu te Poczworniki Wierszow, które mają Znak taki*.

Kochanie Dżiwne Bogą Przedwiecznego,
Mátki Przeczystey Świętych także iego,
Dorotha Pruska: Wiecznie Uwielbiona:
Badż od nas sług twych, Stokroć Pozdrowioną.

Cieszmy się że cię, z Rodzaju Wieiskiego,
Z Rżemięsła ktemu y z Stánu niskiego,
Pan sobie Obrął (Wieczne Szczęście twoie)
Zá Ukochaną wielce Corkę swoją.

W lat siedmi będąc Boską moc poznawszy,
W Męce JESUSA zaraz ząkochawszy
Onęś ná ciele srogo wyrażała
Twym: któreś przez lát czterdzieści zrániała.

* Krżyz tesz nie lekki rządu domowego
Z dżiwactwá Męzá náder gniewliwego:
Cierpliwie znosząc, siebieś poświęciła,
A iegoś w służę Bogu przemieniła.

* Dżiatki twe Niebu, y Ziemi oddawszy,
Dobra doczesne Ubogim roždawszy,
Rzym náwiedziłaś: Wdowąś wtym została:
Pánu ná służbę całęś się oddała.

Ten Serceć wyjął Stáre, a dał Nowe,
Na wszelką wolą Świętą swą Gotowe,
Z czegoś miłością iego tak gorzała
Ze często mdlejąc, ledwieś nie konała.

* Tosz Serce gęstoć przerazał Strzałami
Pálaiącemi ogniem: y Włóczniami;
W zbudzając, w tobie pragnienie Wieczności,
Zwzgardą zupełną wszelkiey Doczesności.

* A ty szczęśliwa, tak zácnie zránioná,
Zyłaś przedziwną ządzą utrąpioná
Zmarciá prędkiego, do nieba teskniącá:
Z Pánem co prędzey przebywać pragnącá.

I nie chcąc czekać aż po śmierci, wiecznie
Przy niem bydż ząwzdy: lecz zaráz obecznie
Chcąc: w Kościele się Zámurować dąlas
Tumskim w *Quidżynie*, y Táras Ráy miałaś.

* Związenia bowiem tak dobrowolnego
Niebo się ciesząc: zpośrodku swojego,
Anioły tobie stało, w Náwiedziny,
I wielu Świętych: z Ráiskiey swey Kráiny.

* Sam, nád to, Niebá Pan, y Mátká iego,
W pętach miłości Więżnia śiedzącego
Ciebie, Kochanie swoje náwiedzáli:
I Táras on twoy, w Ray ci przemieniali.

* Dusze tesz z Czyscu u ciebie bywały:
Pomocy w ciężkich mękach swych zebrály:
Modlitwą zplączem zmarłych rátowálaś
A żywym grzesznym łaskę upraszáłaś.

* Tám Szátan ziądu Szálał, to widzący:
Hufcę swe Straszne, ná cię Przywodzący:

¹ Przedruk z „Wizerunek Zący Przygotowania Chrześciańskiego Na Szczęśliwe Skonanie. Przez ustawiczne Pragnienie Wldzenia Pána w Niebie; Communią Częstą; y Trapienie Ciała. To jest Życie Chwałebne S. Dorothy z Prus Wdowy, Rodem Wleśniaczkł á Mieszczł Gdąnskiej, Páństw nie tylko Pruskich, ále tesz y Innych Onym Przyległych, Stárodawney Patronki, Do Uproszczenia Łáskiei u Pána ná Dobre Skonanie Pomocnicze Szczęśliwey. Którá w Káthedralnym Kościele Biskupstwa Pomesańskiego, w Mieście Pruskim Quidczyniu; ná Ustawicznej Zábáwie z Chrystusem Pánem, Zámurowana Zyła: y Zprzedziwnego Pragnienia, Przyjęła Tegosz w Sákrámenće Świętym, Powtore, Dnia jednegosz Szczęśliwie Skonała, Dostateczniej niz przed tym Opisáne; y do Druku Podáne. Przez Collegii Brunsb. Soc. JESU X. FRIDERICA SCHIEMBEKA SOC. JESU. [Toruń 1908]. Powyższe wydanie nie jest odnotowane przez Estreichera.

Tam, Mocą Pańską, przez ciebie Zwycięzony,
Z chanbą swą wielką zniknął: przymuszony.

Anielski Pokarm raz co dzień dawało:
Lecz Dwakroć na dzień, gdyć go dać Niechciano:
Złaknienia Tegosz Szczęśliwieś Skonała:
Byś bez Przystanku nim się Nasycała.

* Pruskie Ziemice, y Gdańsk Miasto Złacne,

Twemi postępkami są y w niebie Znaczone:

W którychś Życie takie prowadziła

Z pomocy Pańskiej, y Wiek swój skończyła.

* Na co ty pomniąc, Wiara Staraodawną
Uproś twym Prusom, w Przodkach wielce sławną.

Uproś aby też ich idąc Tropami,

Uyrzeli w niebie Bogą nad Bogami.

Grob twój Wielkimi Pan Cudami w Sławieś,
Ze w Niebie wiele możesz, tym Obiawił:

Gdzie po twych ranach, radością opływasz:

Do Chwały dania iemu, wszystkich wzywasz.

* Za Twoją Lichość, wielce Wywyższoną:

Dary nad Zwyczaj, od Niego w Sławioną:

Onemusz, Coś jest, Wszystko Przypisując:

A z Stroney twojej, Niczym się być Czuiąc.

Tworco Wszech Świętych, Pokłon wieczny tobie

Ześ tak Przedziwny, wtak lichy Osobie,

I nie przekładasz nad Ubogie Pánów:

Wszystkich miłując, choć nierównych Stánów.

Przez Twey Dorothy Modlitwy za nami

Day Serce nowe: twoimi mękami

Wszystko Zrónione: by rżewno płakało,

Ze ciebie niekiedy Páną obrażało.

Day Pálające ogniem twej miłości.

Mocno pragnące szczęśliwej Wieczności.

Day często Ciebie, godnie tu Przyimować.

A potym z tobą na wieki Królować.

AMEN

V. Podłością iey Pan nie pogardził.

R. Jemu za to Chwała na wieki.

V. Pánie wysłuchaj modlitwę moją.

R. A wołanie moje niech do ciebie przyjdzie.

MODLITWA

BOZE, który z wielkiej ku nam miłości, braku w ludziach nie czyniąc, Świętą Dorotę z Prus Wieśniaczką za osobliwą sobie Służebnicę przed wieki obrawszy: oneś Sercem nowym, y niezliczonemi łaskami twej dary przedziwnie ozdobił: spraw pokornie prosimy, aby wszyscy którzy ciebie, za to wnieć chwalemy: iey też zasług y prozb pomocą, sercá odnowę otrzymać, y w liczbie wybranych twych dzieł on ostatni znaleźć się godni byli. Przez Páną naszą JESUSA Chrystusa Syną twojego, któremu z tobą w jedności Ducha Świętego Królującemu Pokłon, Część y Chwałą na wieki Wieków, Amen.

3. Dekret Stolicy Apostolskiej, zatwierdzający kult bł. Doroty z Małowów

SACRA CONGREGATIO PRO CAUSIS SANCTORUM
DECRETUM VARMIIEN. SEU GEDANEN
CONFIRMATIONIS CULTUS AB IMMORABILI TEMPORIS PRAESTITI
SERVAE DEI DOROTHEAE MONTIOVIENSI
VIDUAE ET RECLUSAE, «BEATAE» VEL «SANCTAE» NUNCUPATAE

Super dubio

An confirmandus sit cultus Servae Dei Dorotheae Montioviensi, «beatae» vel «sanctae» nuncupatae, ab immemorabili tempore praestitus; an ita constet de eius virtutibus, ut ad miraculorum disceptationem pro canonizatione quandocumque deveniri possit.

Quemadmodum Anna prophetissa, vidua facta, „non discedebat de templo, ieiuniis et obsecrationibus serviens nocte ac die”, „confitebatur Domino et loquebatur

de illo omnibus qui exspectabant redemptionem Israel" (Lc 2, 36—38), ita et saeculo XIV Dorothea Montoviensis, vidua et reclusa, in sua regione „beata" et „sancta" nuncupata.

Ipsa enim die 25 mensis Ianuarii anno 1347 in loco cui nomen Gross-Montau (hodie Małowy Wielkie), Borussiae oppido, nata est ex Villoredo et Agatha Swartz, divitibus agricolis. Christianorum more educata, iam puellula supernis ditata donis, cum decimum septimum annum ageret, mense videlicet Augusto anno 1363, suadentibus parentibus, matrimonio iuncta est cuidam Gedanensi viro, nomine Adalberto, cui novem peperit liberos, quorum octo pueruli ad superos evolarunt; unica superstes fuit Gertrudis, quae adolescens, ut videtur, paulo post patris mortem, monasterium benedictinum Culmense ingressa est.

Domesticae vitae sedulo intendens, Dorothea insimul satagebat virtutes colere viamque christianae perfectionis ingredi, quam Deus donis etiam mysticis locupletavit. Iamque ab anno 1380, viro probante, perfectam continentiam servavit et ad varia sanctuaria pie peregrinationis causa se contulit.

Vita functo Adalberto mense Februario a. 1390, Dorothea magis in dies intimius Deo adhaerere studuit; at cum peritum spiritus magistrum non haberet, suadente ipsius confessorio, oppidum petiit Marienwerder (hodie nuncupatum Kwidzyn), ut fama tunc clari theologi Ioannis (aa. 1343—1417) consiliis uteretur. Novi pietatis magistri ductu Dorothea perfectionis semitam cucurrit eoque probante in parvam cellam iuxta cathedralem urbis ecclesiam sitam se recepit animo ibidem perpetuo manendi. Mirum tunc in modum orationi et paenitentiae continuo dedita, mirabiles in corde suo disposuit ascensiones, et vix expleto anno ab ingressu in cellam illam, ad caelestem patriam die 25 Iunii anno 1394 placidissime migravit.

Magno populorum concursu eius funebria per mensem fuere celebrata, quibus non semel ipse interfuit episcopus, eius corpus vero in crypta clero cathedralis ecclesiae destinata humatum fuit.

Sanctitatis fama qua Dorothea vivens gavisa erat et propter quam multi, praesertim novissimo eius vitae tempore ad eam concurrebant consilia pro animae salute petitori eiusque precibus se commendaturi, post eiusdem mortem late divulgata est, statimque uti „beata" vel „sancta" invocari coepit.

Inde factum est ut vix ab eius morte anno elapso, mense Septembri anno 1395 ecclesiasticae auctoritates virique insignes Romam litteras miserint eius canonizationem a Summo Pontifice expostulantes. Tunc Bonifatius Papa IX, anno 1404, commissionem instituit ad processum apostolicum instruendum, qui anno 1406 ad finem perductus est. Sed ob rerum civilium ac religiosarum perturbationes ad ulteriora in Causa ipsa non est processum, neque novi conatus anno 1486 suscepti quidquam consequi valuerunt; immo negotium ipsum abruptum est quando principales Causae actores dominique regionis protestanticae Confessioni adhaeserunt (a. 1525), quinimmo et cultum Dorotheae praestitum impedire studuerunt, non exclusa ipsa sepulcri violatione (a. 1544).

Causa igitur per saeculum siluit; at cultum publicum in Dorotheam anno 1637 sollemniter restituit episcopus Culmensis Ioannes Lipie Lipski, decretis Urbani VIII tunc editis nisus. Non obstantibus autem multis difficultatibus, indolis sive religiosae sive socialis, postmodum idem cultus sensim diffusus est et vigescebat.

Cum praesertim ab ineunte hoc saeculo vicesimo eiusmodi cultus magis in dies crebresceret, ecclesiasticae auctoritates virique civili dignitate praestantes atque dioecessana synodus Gedanensis denuo Summo Pontifici preces adhibuerunt ut tandem ad Dorotheae canonizationem deveniretur. Cum autem manifestum apparuisset facilius et expeditius ad optatum finem per viam, quam vocant, casus excepti perveniri posse, Sacra tunc Rituum Congregatio sectioni suae historicae anno 1960 commisit ut *Positionem* concinnaret, in qua omnia documenta et testimonia de vita, virtutibus cultuque Servae Dei praestito colligerentur et critica methodo ad trutinam revocarentur.

Confecta demum huiusmodi *Positio* examini fuit subiecta Consultorum Officii historici hagiographici huius Sacrae Congregationis, qui, in sessione diei 12 Maii a. 1971 coadunati, unanimi fere consensione censuerunt documenta in ea collecta et illustrata cultum ab immemorabili tempore, idest ultra centum annos ante a. 1634 memoratae Servae Dei praestitum probare atque ad historiae fidem de eiusdem virtutibus notitias validas praebere.

Quorum Consultorum iudicium ad Fidei Promotorem Generalem perlatum est qui, pro rei veritate, suum exprompsit votum die 25 Ianuarii a. 1975 mentemque hac super re manifestavit.

Servatis itaque servandis, die 14 Octobris eodem anno 1975 in Congressu Peculiaris, Praelati Officiales Patresque Consultores affirmativum iudicium protulerunt circa quaestiones ipsis propositas et iam excussas, scilicet super cultu et super virtutibus Servae Dei Dorotheae Montoviensis. Secuta est deinde, die 9 mensis Decembris eiusdem anni in Vaticanis aedibus coadunata, Congregatio Plenaria Patrum Cardinalium, in qua Em.mus ac Rev.mus Dominus Silvius Oddi, Causae ponens, dubium posuit disceptandum: *An confirmandus sit cultus Servae Dei Dorotheae Montoviensis, «beatae» vel «sanctae» nuncupatae, ab immemorabili tempore praestitus; an ita constet de eius virtutibus, ut ad miraculorum disceptationem pro canonizatione quandocumque deveniri possit.* Et Em.mi ac Rev.mi Cardinales, qui aderant, ex actis et probatis suam quisque protulerunt sententiam, constare videlicet de cultu publico ecclesiastico iuxta decreta Urbani VIII, nempe iam coepto longe centum annis ante annum 1634 et ad nostra usque tempora vigenti, necnon de virtutibus praefatae Servae Dei, in casu et ad effectum de quo agitur. Quam sententiam dispertitam ita significarunt: *constare de casu excepto; atque de virtutibus ita constare, ut ad disceptationem super miraculis pro canonizatione quandocumque deveniri possit.*

Super quibus omnibus facta postmodum Summo Pontifici Paulo Papae VI per infrascriptum Pro-Praefectum, in Audientia diei 9 Ianuarii a. 1976, fidei relatione, Sanctitas Sua responsum S. Congregationis pro Causis Sanctorum ratum habuit et confirmavit.

Datum Romae, die 9 Ianuarii A.D. 1976.

L. † S. † Conradus Bafile, Archiep. tit. Antiochen. in Pisidia, Pro-Praefectus
† Iosepus Casoria, Archiep. tit. Foronovan., a Secretis

KONGREGACJA DO SPRAW ŚWIĘTYCH PAŃSKICH

DEKRET DOTYCZĄCY DIECEZJI WARMIŃSKIEJ LUB GDAŃSKIEJ,
ZATWIERDZAJĄCY KULT, OKAZYWANY OD NIEPAMIĘTNYCH CZASÓW
ŚLUDZE BOŻEJ DOROCIE Z MATOWÓW, WDOWIE I REKLUZIE,
ZWANEJ BŁOGOSŁAWIONĄ LUB ŚWIĘTĄ

Istnieje następująca wątpliwość:

Czy należy zatwierdzić kult sługi Bożej Doroty, zwanej błogosławioną lub świętą, gdzie dniem i nocą służyła Bogu w postach i modlitwie", „sławili Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Izraela (Łk 2, 36—38), tak w XIV wieku Dorota z Matowów, wdowa i rekluza, nazywana w swoich stronach „błogosławioną" i „świętą".

Jak ongiś prorokini Anna, gdy została wdową, „nie rozstawiała się ze świątynią, gdzie dniem i nocą służyła Bogu w postach i modlitwie", „sławili Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Izraela (Łk 2, 36—38), tak w XIV wieku Dorota z Matowów, wdowa i rekluza, nazywana w swoich stronach „błogosławioną" i „świętą".

Dorota urodziła się 25 stycznia 1347 r. w miejscowości Matowy Wielkie, położonej w Prusach. Jej rodzicami byli Wilhelm i Agata Swartze, zamożni rolnicy. Dorota została wychowana w duchu chrześcijańskim i już jako dziewczynka obdarzona była nadprzyrodzonymi darami. Gdy miała 17 lat, mianowicie w sierpniu 1363 r., za namową rodziców, zawarła związek małżeński z Albertem, mieszczaninem z Gdańska. Obdarzyła życiem dziewięcioro dzieci, z których ośmioro jeszcze w latach dziecięcych przeniosło się do wieczności. Jedynym dzieckiem, które pozostało przy życiu, była córka Gertruda, która w młodym wieku — jak się wydaje, wkrótce po śmierci swego ojca — wstąpiła do klasztoru Benedyktynów w Chełmnie.

Dorota pilnie wykonywała swoje domowe obowiązki, równocześnie jednak usilnie starała się ćwiczyć w cnotach i wejść na drogę doskonałości chrześcijańskiej, tym bardziej że Bóg obdarzył ją mistycznymi łaskami. Od 1380 r., za zgodą męża, Dorota zachowywała pełną wstrzemięźliwość małżeńską i odbywała pobożne pielgrzymki do różnych świętych miejsc.

Po śmierci w lutym 1390 r. jej męża Alberta, Dorota starała się, aby coraz bardziej być bliżej Boga. Ponieważ nie posiadała doświadczonego kierownika duchowego, za radą swego spowiednika, poszła do Kwidzyna, aby tam skorzystać z porady sławnego teologa Jana z Kwidzyna (1343—1417). Pod jego kierownictwem Dorota szybko postępowała ku doskonałości chrześcijańskiej. Za zgodą Jana z Kwidzyna postanowiła zamknąć się w małej celi przy kościele katedralnym w Kwidzynie i pozostać tam na zawsze. Dorota żyła tam w ustawicznej modlitwie i pokucie. Godne podziwu były jej ciągle postępy duchowe. Dnia 25 czerwca 1394 r., po roku od zamknięcia się w celi, przeniosła się spokojnie do ojczyzny niebieskiej.

Uroczystości pogrzebowe, które odbywały się przy licznych udziale wiernych,

trwały przez miesiąc. Szereg razy uczestniczył w nich również biskup. Ciało Doroty złożone zostało w krypcie kościoła katedralnego, przeznaczonej dla duchowieństwa.

Ślawa świętości, jaką Dorota cieszyła się za życia i ze względu na którą, zwłaszcza w ostatnim okresie jej życia, wiele osób ją odwiedzało, by skorzystać z jej zbawiennych rad i polecić się jej modlitwom, wzrosła po jej śmierci; wkrótce rozpoczęło ją zwać „błogosławioną” lub „świętą”.

We wrześniu 1395 r., w rok po śmierci Doroty, władze kościelne i czołowe osobistości stanu, zwróciły się z prośbą do papieża w Rzymie o jej kanonizację. Papież Bonifacy IX ustanowił w 1404 r. komisję do prowadzenia procesu apostolskiego, który zakończył się w 1406 r. Z powodu zamieszek politycznych i religijnych sprawa kanonizacji Doroty nie posunęła się dalej. Nowa próba wznowienia procesu, podjęta w 1486 r., też nie przyniosła oczekiwanego rezultatu. Ostatecznie starania o kanonizację zostały przerwane. Stało się to wówczas, gdy czynniki zainteresowane prowadzeniem procesu, jak również tamtejsze władze administracyjne, przeszły w 1525 r. na protestantyzm. Kultowi, który okazywano Dorocie, starano się przeciwdziałać, nie wyłączając zbezczeszczenia jej grobu (1544 r.).

Przez sto lat proces kanonizacyjny Doroty okrywany był milczeniem. W 1636 r. kult publiczny Doroty, stosownie do dekretów papieża Urbana VIII, wznowił uroczyste biskup chełmiński Jan z Lipia Lipski. Mimo licznych trudności religijnych i społecznych, kult ten rozszerzał się i umacniał w następnych latach.

Gdy jednak z początkiem XX wieku kult Doroty zaczął z dnia na dzień wzrastać, władze kościelne i czołowe osobistości świeckie, jak również synod diecezjalny gdański, ponownie zwróciły się z prośbą do Ojca św., aby wreszcie przystąpiono do kanonizacji Doroty. Gdy okazało się, że łatwiej i skuteczniej będzie można dojść do zamierzonego celu drogą tzw. wypadku wyjątego, wówczas Święta Kongregacja Obrzędów poleciła w 1960 r. swej Sekcji Historycznej opracowanie tzw. *Pozycji*, w której byłyby zebrane i krytycznie opracowane wszystkie dokumenty i świadectwa, dotyczące życia, cnót i kultu Sługi Bożej.

Pozycja, po opracowaniu, została poddana ocenie doradców Urzędu Historyczno-Hagiograficznego Kongregacji do spraw Świętych Pańskich, którzy na sesji w dniu 12 maja 1971 r. prawie jednogłośnie orzekli, że zebrane i wyjaśnione w *Pozycji* dokumenty dowodzą, że kult Sługi Bożej istniał od niepamiętnych czasów, mianowicie od ponad przeszło stu lat przed 1634 r., oraz, iż dostarczają historycznie pewnych wiadomości na temat cnót Doroty.

Ocena doradców została przekazana Generalnemu Promotorowi Wiary, który w piśmie z dnia 25 stycznia 1975 r. opowiedział się za prawdziwością informacji, zawartych w *Pozycji*.

Stosownie do odpowiednich przepisów prawa procesowego, prałaci — oficjale i doradcy zebrali się 14 października 1975 r. na specjalnym posiedzeniu i wydali pozytywną ocenę odnośnie „spraw im przedłożonych do rozstrzygnięcia, mianowicie odnośnie kultu i cnót Sługi Bożej Doroty z Mątówów. Z kolei 9 grudnia tego samego roku odbyło się w Watykanie posiedzenie kardynałów, podczas którego Jego Eminencja Silvius Oddi, relator sprawy, przedłożył do oceny następujące pytanie: Czy należy zatwierdzić kult Bożej Doroty z Mątówów, zwanej „błogosławioną” lub „świętą”, okazywany jej od niepamiętnych czasów i czy cnoty jej są na tyle potwierdzone, że w odpowiednim czasie możnaby przystąpić do rozważania jej cudów, wymaganych do kanonizacji? Obecni Najdostojniejsi i Najczcigodniejsi Kardynałowie, każdy z osobna, w oparciu o dokumenty i przeprowadzone badania, wypowiedzieli swoje zdanie, iż wydaje się rzeczą pewną, iż kościelny kult publiczny Doroty, stosownie do dekretów Urbana VIII, mający swój początek wcześniej niż 100 lat przed 1634 r., dochował się do naszych czasów i że Dorota prowadziła cnotliwe życie, dzięki czemu można sprawę doprowadzić do szczęśliwego końca. Zebrani Kardynałowie wypowiedzieli swoje stanowisko w następujących słowach: Stwierdza się wypadek wyjąty, a cnoty jej są na tyle potwierdzone, iż w odpowiednim czasie możnaby przejść do rozważania cudów, wymaganych do kanonizacji.

Po dokładnym przedłożeniu sprawy Ojcu św. Pawłowi VI podczas audiencji w dniu 9 stycznia 1976 r. przez niżej podpisanego Pro-Prefekta, Jego Świątobliwość wypowiedź Świętej Kongregacji do spraw Świętych Pańskich potwierdził i określił jako prawomocną.

Dan w Rzymie, dnia 9 stycznia 1976 Roku Pańskiego.

† *Iosephus Casoria*, arcybiskup tyt.

Foronowaneński, Sekretarz
M.P.

† *Conradus Bafile*, arcybiskup tyt.

Antiocheński w Pizydii, Pro-Prefekt

DIE SELIGE DOROTHEA VON MAŁOWY († 1394)
UND IHR WEG ZUR EHRE DER ALTÄRE

ZUSAMMENFASSUNG

Das Dekret der Heiligen Kongregation für die Heiligsprechungen hat am 9.01.1976 den Kult der Gottesdienerin Dorothea von Małowy, den sie seit unvordenklichen Zeiten genossen hat, bestätigt. Demnach ist Dorothea von Małowy gemäss can. 2134 CIC seliggesprochen.

Dorothea wurde am 25.10.1347 in Małowy, heute Małowy Wielkie in Polen, geboren. Sie war mit einem Schwertfeger namens Adalbert aus Gdańsk verheiratet. Dort verbrachte sie als Ehefrau und Mutter von 9 Kindern die grösste Zeit ihres Lebens. Sie ist eifrig ihren häuslichen Pflichten nachgekommen und hat dabei ein tugendhaftes Leben geführt. Als fromme Pilgerin besuchte sie verschiedene, weit entfernte Wallfahrtsorte und erfuhr die Gnade des mystischen Lebens.

Auf Anraten ihres Beichtvaters ging Dorothea nach Kwidzyn, um sich unter die geistliche Leitung des berühmten Theologen aus Prag, Johannes von Marienwerder zu stellen. Mit Zustimmung des Pomesanischen Domkapitels zog sie sich in eine Klausur am Dom in Kwidzyn zurück, wo sie in harter Busse und eifrigem Gebet lebte und am 25.06.1394 im Ruf der Heiligkeit starb. Im Jahre 1404 gab Papst Bonifatius IX. die Genehmigung, einen Apostolischen Prozess in Kwidzyn zu eröffnen. Wegen politischer und religiöser Unruhen kam jedoch der mehrmals begonnene Prozess erst im Jahre 1976 erfolgreich zu Ende.

Die selige Dorothea ist eng mit der Geschichte der Religiösität in den nördlichen Diözesen Polens verbunden. Ihr Grab wurde seit jeher von vielen Polen besucht. Um die Ausbreitung ihres Kultes haben sich polnische Bischöfe und Könige bemüht. Die selige Dorothea hat auch einen Widerhall in altpolnischen Liedern, Gebeten und Heiligenbiographien gefunden. Für den grössten polnischen Dichter Adam Mickiewicz war sie ein literarisches Vorbild für die Aldona aus dem Epos *Konrad Wallenrod*.

Die kirchlichen Feierlichkeiten in Polen zu Ehren der Seligsprechung der Dorothea haben vor allem in Gdańsk-Oliwa, Małowy Wielkie, Olsztyn, Kwidzyn und Frombork stattgefunden.

In Anhang dieser Veröffentlichung befindet sich u.a. eine polnische Übersetzung des Briefes von Dorothea an ihre Tochter Gertrudis, eine Klosterfrau in Chelmno.